

Prądnik. Prace Muz. Szafera	25	191–220	2015
-----------------------------	----	---------	------

DOMINIK ZIARKOWSKI

Katedra Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie
31–510 Kraków, ul. Rakowicka 27
e-mail: dominik.ziarkowski@uek.krakow.pl

DZIEJE KAPLICY P.W. ŚW. JÓZEFA RZEMIEŚLNIKA W OJCOWIE W ŚWIETLE ZACHOWANYCH ŹRÓDEŁ

The history of chapel dedicated to St. Joseph the Artisan in Ojców in the light of the preserved sources

Abstract. In the article, the author tries to reconstruct the history of the wooden chapel in Ojców since the moment of its construction in 1901 until the modern times. A detailed history of the above chapel has not as yet been written and that is why in the above study, the author relied mainly on the source materials which are stored in the Diocesan Archives in Kielce. The above materials have helped to broaden considerably the knowledge concerning the above-mentioned chapel.

Key words: Ojców, sacred architecture, health-resort architecture, history of the Church

WPROWADZENIE

Malowniczo usytuowana w Dolinie Prądnika kaplica pod wezwaniem św. Józefa Rzemieślnika w Ojcowie stanowi jeden z symboli Ojcowskiego Parku Narodowego, a także interesujący zabytek o historii liczącej już przeszło sto lat. Stan wiedzy na temat dziejów tej budowli jest jednak niezadowalający, gdyż nie doczekała się ona dotychczas gruntownego opracowania historycznego. Paradoksalnie najwięcej informacji mamy na temat początków kaplicy, a to za sprawą ks. Walentego Załuskiego, który dokładnie zrelacjonował okoliczności powstania świątyni, opisując szczegółowo nie tylko jej architekturę, ale również wystrój i wyposażenie (Z. W. 1902; Załuski 1903). Syntetyczne informacje na temat późniejszych losów budowli zamieścił Józef Partyka w swoich publikacjach przewodnikowych (1990, 1998, 2001, 2006). Ojcowaska kaplica była ponadto dość często wzmiankowana w pracach architektów i historyków sztuki (Łuczynska-Bruzda 1978; Mitkowska 1995; Myczkowski 1995; Kornecki 1999; Ruszczyk 2001; Żółciak 2004; Ziarkowski 2011), lecz owe wzmianki nie poszerzyły wiedzy na temat dziejów budowli.

Celem artykułu jest możliwie szczegółowa rekonstrukcja historii kaplicy pod wezwaniem św. Józefa Robotnika (Rzemieślnika) w Ojcowie, zwanej z racji swego położenia kaplicą „Na Wodzie”. Możliwości wzbogacenia dotychczasowej wiedzy o budowlu stwa-

rzają niewykorzystane dotychczas przez badaczy materiały, przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach¹. Są to przede wszystkim akta parafii Smardzowice (w skład której do 1993 r. wchodził Ojców i tutejsza kaplica) oraz parafii Skała (w obrębie której Ojców znajdował się w latach 1993–2008, zanim utworzono odrębną parafię Ojców – Grodzisko). Część najstarszych archiwaliów spisana została po łacinie², korespondencja Kurii Diecezjalnej w Kielcach z władzami gubernialnymi jest w języku rosyjskim, lecz znakomita większość dokumentów powstała w języku polskim. Źródła te nie pozwolą oczywiście na pełne i drobiazgowo zrelacjonowanie dziejów kaplicy. Warto zaznaczyć, że nie każdy okres jest w nich dobrze naświetlony. Stosunkowo najwięcej materiałów dotyczy pierwszych lat funkcjonowania kaplicy, a także okresu II wojny światowej i lat powojennych (do początku lat 60. ubiegłego wieku). Losy budowli w pozostałych okresach są znacznie słabiej udokumentowane. Mimo tych zastrzeżeń, nie ulega wątpliwości, że zachowane materiały źródłowe wnoszą wiele nowych informacji na temat dziejów świątyni „Na Wodzie”.

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA KAPLICY „NA WODZIE”

Ojców od czasów średniowiecza należał do parafii Smardzowice, a wierni z tej miejscowości podążali „Zamkową Drogą” przez las do oddalonego o kilka kilometrów kościoła. Wiadomo wprawdzie, że kaplica istniała na zamku ojcowskim, ale miała ona charakter prywatny, służąc administrującym tutaj starostom (Falniowska-Gradowska 1999, s. 16)³. W drugiej połowie XIX w. Ojców rozwinął funkcje wypoczynkowo-uzdrowiskowe, stając się chętnie odwiedzanym kurortem. Położenie miejscowości w granicach zaboru rosyjskiego, tuż przy jego południowej granicy, sprawiało, że tutejsze uzdrowisko było chętnie wybierane przez mieszkańców Królestwa Kongresowego, którzy mieli znacznie utrudniony dostęp do zdrojowisk karpackich. I to właśnie letnikom oraz kuracjom najbardziej doskwierała znaczna odległość do najbliższych kościołów, znajdujących się w Smardzowicach oraz w Skale. Wśród przyjezdnych było też wielu księży, którzy wraz z innymi kuracjuszami podnosili potrzebę urządzenia w Ojcowie świątyni. Zgodnie z relacją ks. Walentego Załuskiego, w 1899 lub w 1900 r. wystosowali oni nawet specjalny apel do księżnej Ludwiki Krasieńskiej z prośbą o poparcie pomysłu budowy kościoła na Górze Zamkowej, lecz apel ten nie spotkał się z pozytywnym odzewem ówczesnej właścicielki dóbr ojcowskich (Załuski 1903, s. 11).

Ideę wzniesienia w Ojcowie kościoła z dużą determinacją zaczął realizować dr Stanisław Niedzielski (1859–1905), który od 1898 r. kierował powstałym kilka lat wcześniej zakładem hydropatycznym „Goplana” (Nowak 2004, s. 121). Był on postacią niezwykle zasłużoną dla Ojcowia zarówno ze względu na swoją pracę zawodową, jak i działalność społeczną (ryc. 1)⁴. Dzięki Niedzielskiemu „Goplana” została wyposażona w nowoczesne

¹ Za możliwość zapoznania się z tymi źródłami składam podziękowania dyrektorowi Archiwum, ks. dr. Andrzejowi Kwaśniewskiemu. Dziękuję również dr. Józefowi Partyce z Ojcowskiego Parku Narodowego za wspólnie przeprowadzoną kwerendę oraz zachętę do napisania niniejszego artykułu.

² Bardzo dziękuję dr. Michałowi Kurzejowi z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego za pomoc w ich odczytaniu i przetłumaczeniu.

³ W kaplicy tej król Stanisław August Poniatowski trzymał do chrztu córkę ostatnich starostów ojcowskich, Teofila i Honoraty Załuskich, w czasie swojej wizyty w Dolinie Prądnika w dniu 5 lipca 1787 r., co opisał towarzyszący monarsze biskup Adam Naruszewicz, który udzielał chrztu. Zob. Naruszewicz (1805, s. 468).

⁴ Stanisław Niedzielski i jego zasługi dla Ojcowia. *W setną rocznicę śmierci (1905–2005)*, red. J. Partyka. Ojców 2006, 30 s.

urządzenia zabiegowe, z których mogli korzystać kuracjusze. Lekarz zatrudniał w prowadzonym przez siebie zakładzie wiele miejscowych osób, innym zaś przekazywał wiedzę na temat przyrody i zabytków Doliny Prądnika, tak aby mogli oprowadzać po okolicy przybywających tutaj gości. Stanisław Niedzielski wraz ze swoją żoną Zofią zorganizowali ponadto w zakładzie wodoleczniczym bogatą bibliotekę (Lerka 2006, s. 16–18).

Jak podaje ks. Załuski, Niedzielski planował początkowo wznieść „gotycką świątynię” w obrębie ruin zamku ojcowskiego. Postarał się nawet o stosowne plany i kosztorys, który opiewał na 6 000 rubli. Zamierzeń tych nie udało się jednak zrealizować z przyczyn *zupełnie niezależnych od projektodawcy* (Załuski 1903, s. 11). Być może na przeszkodzie stanęły kwestie finansowe, brak zezwolenia ze strony władz zaborczych lub sprzeciw księżnej Krasieńskiej. W 1901 r. Niedzielski wpadł

na pomysł, aby zbudować kaplicę na Prądniku, w miejscu gdzie stał budynek łazienek zdrojowych (ryc. 2). Zamierzenie to w imieniu biskupa kieleckiego miał ocenić dziekan olkuski, ks. Marcin Smółka, który udał się w tym celu do Ojcowia. Z informacji zamieszczonych w jego liście do Kurii Diecezjalnej z dnia 5 czerwca 1901 r. wynika, że odradzał dr. Niedzielskiemu oraz administratorowi Rusockiemu adaptację łazienek zdrojowych na świątynię, argumentując to faktem, że w razie wezbrania Prądnika budynek może ulec zniszczeniu⁵. Zdaniem dziekana lepiej byłoby urządzić kaplicę w salce nad bramą wjazdową do zamku⁶. Pomysł ten poparło kilku pytanym o zdanie przez ks. Smółkę kapłanów przebywających wówczas w Ojcowie, których nazwiska oraz podpisy przesłano również do kurii⁷.

Stanisław Niedzielski nie zmienił jednak zdania w kwestii lokalizacji kaplicy. W liście wystosowanym do kurii przez proboszcza ze Smardzowic, ks. Adama Józefa Badowskiego, znalazła się informacja, że dr. Niedzielski – ze względu na wygodę przebywających w Ojcowie księży oraz kuracjuszy – chce założyć w budynku uzdrowiskowym kaplicę prywatną i prosi o zgodę ze strony Diecezji Kieleckiej⁸. W odpowiedzi z dnia 4 lipca znalazła się jednak odmowa, a jako uzasadnienie podano, że msze w kaplicach prywatnych mogą



Ryc. 1. Stanisław Niedzielski (1850–1905). Fot. ze zbiorów Macieja Andrzejewskiego

Fig. 1. Stanisław Niedzielski (1850–1905). From the collection of Maciej Andrzejewski

⁵ Gwałtowne opady powodujące szybkie wezbrania potoku Prądnik mogą stanowić rzeczywiste zagrożenie dla kaplicy. Tak było w maju 1937 r., a w ciągu ostatnich 20 lat zdarzało się to czterokrotnie: w dniach 15 i 18 maja 1996, podczas długotrwałych opadów w lipcu 1997 r., 21 lipca 2001 r. oraz 4 czerwca 2013 r. [red.].

⁶ Pismo dziekana Smółki do konsystorza diecezji kieleckiej z dnia 5 czerwca 1901 r., Archiwum Kurii Diecezjalnej w Kielcach (dalej: ADK), Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 20 września do 19 maja 1938 r., sygn. PS – 15/1, k. 122.

⁷ Tamże, k. 123.

⁸ Pismo z dnia 25 czerwca 1901 r., ADK, Akta kurialne ogólne. Kaplice w parafiach 1897–1938, sygn. OL – 1/3, k. 113 r.



Ryc. 2. Łazienki zdrojowe na Prądniku od strony północnej, koniec XIX w. Wg *Album Ojcowa*, Nakładem Piotra Bugalskiego, Kraków b.d.w.

Fig. 2. Spa baths on the Prądnik river from the northern side, end of the 19th c. After *Album Ojcowa*, published at the expense of Piotr Bugalski, Kraków n.d.

odbywać się wyłącznie dla osób obłożnie chorych⁹. Takie stanowisko kurii wpłynęło na zmianę statusu świątyni, gdyż w późniejszych dokumentach jest już konsekwentnie mowa o kaplicy publicznej (*capella publica*), a nie prywatnej.

Prace przy adaptacji budynku łaźni na kaplicę podjęto już latem 1901 r., a ukończono je jesienią (Załuski 1903, s. 12). Nietypowe usytuowanie świątyni nad potokiem (ryc. 3) Prądnik przyczyniło się do powstania legendy, iż było to zamierzone działanie w celu ominięcia ukazu cara Mikołaja II, zabraniającego budowy obiektów sakralnych na „ojcowskiej ziemi”; zbudowano ją więc „na wodzie” (Partyka 2006, s. 73; Lerka 2006, s. 18). W świetle zachowanych źródeł taką interpretację należy jednak zdecydowanie odrzucić. Stworzenie nowej świątyni wymagało oczywiście pozwolenia władz świeckich, a także duchownych. Ze spisanej po rosyjsku korespondencji władz Guberni Kieleckiej z tamtejszą kurią wynika, że dr Niedzielski zwrócił się do władz gubernialnych o zgodę na urządzenie w budynku łaźni zdrojowych w Ojcowie kaplicy rzymsko-katolickiej. Zastępca gubernatora konsultował tę sprawę z kurią, pytając czy ze strony władzy duchownej nie ma przeciwwskazań dla takiego rozwiązania¹⁰. Z kurii wysłano szybką odpowiedź, że konsystorz wyraża zgodę na zorganizowanie w Ojcowie kaplicy pod warunkiem, że zostanie ona odpowiednio wyposażona i budynek nie będzie pełnił innych funkcji poza

⁹ Tamże, k. 113 v.

¹⁰ Pismo z dnia 13 czerwca 1901 r., tamże, k. 114 r.

kultowymi¹¹. Ostateczną zgodę na urządzenie kaplicy wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego w dniu 13 października 1901 r., a informacje o tym władze centralne przekazały biskupowi kieleckiemu (ryc. 4)¹².

Pomysł adaptacji na cele kultowe drewnianych łaźniek zdrojowych na Prądniku był bez wątpienia optymalny pod względem ekonomicznym – okazał się znacznie tańszym rozwiązaniem niż wystawienie nowej kaplicy w innym miejscu. Istotnym atutem była także dogodna lokalizacja, tuż przy zakładzie kąpielowym „Goplana” (ryc. 5). Można też przypuszczać, że likwidacja owych łaźniek zbytnio nie zubożyła leczniczej oferty Ojcowia, gdyż kąpiele zapewniano kuracjom we wspomnianej „Goplanie”, o czym dość szczegółowo pisał Zdzisław Mierzyński w swoim przewodniku po ojcowskim uzdrowisku (Mierzyński 1895, s. 16).

Warto poświęcić trochę uwagi architekturze kaplicy i zakresowi przeprowadzonej adaptacji budynku łaźniek na cele sakralne. Według ks. Załuskiego *Doktor Niedzielski przewertował bardzo wiele dzieł,*

traktujących o sztuce architektonicznej dawnych Słowian, aby stworzyć styl swojski, śleczął kilka zim, trudził się, rysował, przerabiał, poprawiał, i oto przedstawił swą pracę w postaci, doprawdy pięknej kaplicy nad Prądnikiem, kędy przed laty ośmiu stały łaźniaki dla kąpiele falistych (Załuski 1903, s. 13–14). Trudno się z takim sądem zgodzić, zważywszy na fakt, że wcześniej Niedzielski chciał wznieść kościół według zamówionych projektów, a czas powstania kaplicy na Prądniku był niezwykle krótki – od późnej wiosny do jesieni 1901 r. Ponadto trudno w architekturze świątyni dopatrywać się jakichś elementów „stylu swojskiego”, a raczej – jak zauważyła Grażyna Ruszczyk – należy rozpatrywać ją w kontekście ówczesnych europejskich trendów budownictwa uzdrowiskowego (Ruszczyk 2001, s. 75).

Trzeba bardzo wyraźnie podkreślić, że charakter powstałej w 1901 r. kaplicy jest zdeteminowany przede wszystkim architekturą wcześniejszych łaźniek zdrojowych (ryc. 2 i 6). Bardzo interesujące w tym względzie jest porównanie archiwalnych fotografii ukazujących budynki łaźniek oraz kaplicę (ryc. 7), której formy zostały zresztą zachowane do czasów współczesnych. Dawny obiekt zdrojowy był budowlą na planie wydłużonego prostokąta, osadzoną na kamiennym podmurowaniu, z wyraźnie wyodrębnionymi trzema członami. Dwa skrajne były nieco niższe, nakryte dachami dwuspadowymi, z ozdobnymi pazdurami w szczytach. Część środkowa była zaś wyższa, a po bokach zamiast ścian miała ażurowe konstrukcje w formie słupów z balustradą u dołu. Przykrywał ją dach czterospadowy, na



Fot. 3. Kaplica „Na Wodzie” w Ojcowie na początku XX w. Fot. ze zbiorów Ojcowskiego Parku Narodowego

Fig. 3. Chapel „On the Water” in Ojcow, beginning of the 20th c. Photo from the collection of Ojcow National Park

¹¹ Pismo z dnia 14 czerwca 1901 r., tamże, k. 114 v.

¹² Pismo z dnia 2 listopada 1901 r., tamże, k. 115.

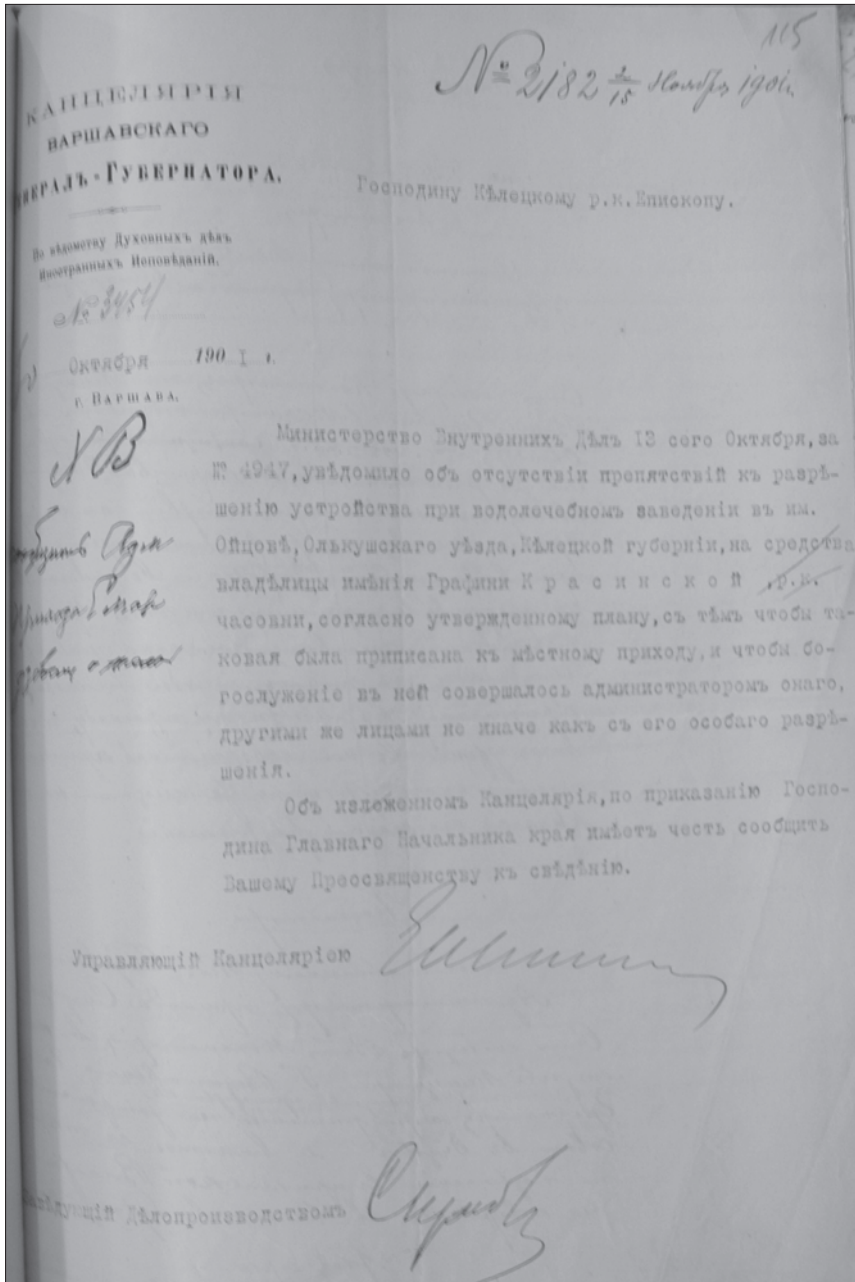


Рис. 4. Pozwolenie władz centralnych Królestwa Polskiego na urządzenie kaplicy w Ojcowie, wydane 13 października 1901 r. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Kielcach

Fig. 4. Permit issued by the central authorities of the Kingdom of Poland to set up a chapel in Ojców, issued on 13 October 1901. Archives of the Diocesan Curia in Kielce



Ryc. 5. Zakład hydropatyczny „Goplana” i kaplica w Ojcowie, pocztówka, początek XX w. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

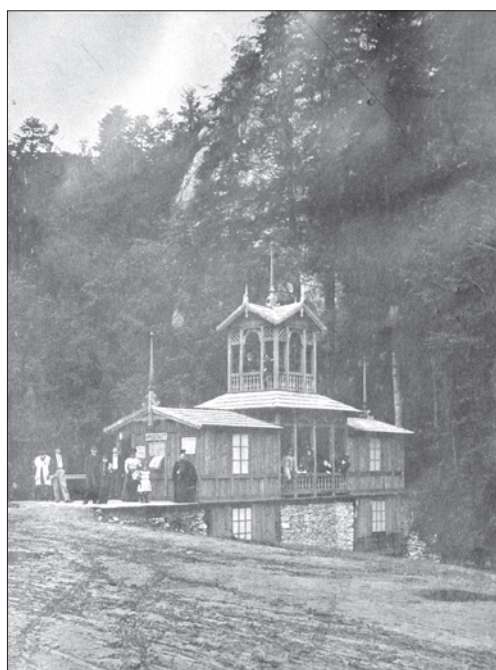
Fig. 5. Hydropathic clinic “Goplana” and chapel in Ojców, a postcard, beginning of the 20th c. Archives of the Ojców National Park

który nałożona została ażurowa wieżyczka-laternia, zbudowana z cienkich słupów ozdobionych w dolnej części balustradami, a u góry kratownicami, oraz nakryta finezyjnym daszkiem ze sterczynami.

Adaptację budynku łaźni na kaplicę przeprowadzili miejscowi robotnicy, którymi kierował stolarz Ignacy Chmielowski z Ojcowa (Partyka 2006, s. 74). Całość prac nadzorował oczywiście dr Niedzielski. W kaplicy „Na Wodzie” zachowany został trójdzielny układ wcześniejszych łaźni, jedynie część środkowa została poszerzona i oczywiście zaopatrzona w ściany boczne.

Ryc. 6. Budynek kąpieli falistych na Prądniku przed adaptacją na kaplicę. Wg *Album Ojcowa*, Nakładem Piotra Bugalskiego, Kraków b.d.w.

Fig. 6. Wave baths building on the Prądnik river before its conversion into a chapel. After *Album Ojcowa*, published at the expense of Piotr Bugalski, Kraków n.d.





Ryc. 7. Kaplica w Ojcowie, „Wędrowiec”, 1902, nr 22, s. 424

Fig. 7. Chapel in Ojców, “Wędrowiec”, 1902, no 22, p. 424

Osadzono ją na trzech murowanych filarach tkwiących w korycie rzeki, które zastąpiły wcześniejszą podmurówkę z łamanego kamienia wapiennego. Bez zmian pozostały formy dachów, którym zmieniono jedynie pokrycie na blachę. Dawną latarnię rozbudowano na dwukondygnacyjną wieżyczkę-sygnaturkę, zachowując jej ażurowy charakter. W bogatszy sposób opracowano też poszczególne elewacje, zmieniając formy okien i wprowadzając dodatkowe dekoracje. Umieszczony na osi fasady portal wejściowy ozdobiony został ciętymi laubzegą deskami oraz pionowo wbitymi kołeczkami. W elewacjach bocznych regularnie rozmieszczono wąskie i wysokie okna z drewnianymi kratownicami. Całą budowlę obiega

w górnej części rodzaj ozdobnego fryzu utworzonego z kratownicowo przecinających się deseczek. Ponad ową dekoracją w szczycie fasady widnieje rok powstania kaplicy: 1901.

W CIENIU UZDROWISKA

Poświęcenie publicznej kaplicy w Ojcowie odbyło się 11 czerwca 1902 r. i poprzedzone zostało wydaniem miesiąc wcześniej (13 maja) stosownej zgody przez biskupa kieleckiego¹³. Uroczystego poświęcenia kaplicy dokonał dziekan olkuski ks. Marcin Smółka w obecności ks. Badowskiego – proboszcza ze Smardzowic, kapłanów z sąsiednich parafii (Skały, Sąspowa i Białego Kościoła), a także licznie zgromadzonych wiernych. Jednym z uczestników był oczywiście dr Stanisław Niedzielski, określony w cytowanym dokumencie jako *director domus curationis in pago Ojcow* (ryc. 8).

Od ukończenia kaplicy w jesieni 1901 r. do jej poświęcenia w czerwcu roku następnego upłynęło sporo czasu. Być może owa zwłoka spowodowana była koniecznością odpowiedniego wyposażenia kaplicy, umożliwiającego sprawowanie liturgii. Potwierdzają to pośrednio wiadomości zamieszczone w książeczce ks. Załuskiego, z których wynika, że prace we wnętrzu kaplicy, dotyczące np. rzeźbiarskiego wystroju ołtarza, trwały jeszcze po konsekracji świątyni. Prowadził je rzeźbiarz Czepiel – mieszkający w Ojcowie były uczeń szkoły zakopiańskiej¹⁴, natomiast sam ołtarz wykonał inny miejscowy twórca nazwiskiem

¹³ Pismo dziekana olkuskiego ks. Marcina Smółki informujące o poświęceniu kaplicy w Ojcowie, ADK, Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 20 września do 19 maja 1938, sygn. PS – 15/1, k. 126. Warto dodać, że ks. Załuski podał datę poświęcenia o dwa dni wcześniejszą (9 czerwca 1902 r.), zob. Załuski (1903, s. 12). Wobec tej rozbieżności trzeba jednak przyjąć za prawdziwą informację zamieszczoną w oficjalnym dokumencie przesłanym do kurii przez ks. Smółkę.

¹⁴ Wg informacji zamieszczonej w czasopiśmie „Wędrowiec” zakład snycerski Czepiela mieścił się w budynku „Bazaru Warszawskiego”. Zob. *Kaplica przy zakładzie...* (1902, s. 425).

126

№ 12/7 1/4 from pagus Ojców die 11 Junii 1902 anno

Die 11 Junii anni currentis benedixi capellam publicam
 in Villa Ojców ad normam delegationis Suis Excellentis
 Illustrissimi Episcopi Kielcentis de die 13^{to} Junii 1902 Anno
 assistentibus presbyteris Vincentio Kostowski parochi
 de Białym Kościele Joanne Sapinski de Saspow-Ladislao
 Wojciechowski de Skata Josepho Adamo Badowski
 parochi loci Directore domus curationis D^o H. Niedziel-
 ski et numerosa publica populi.

Villa Ojców die mensis et anni ut supra.

Sacer. Martinus Smolka Decanus.

Sacer. Vincentius Kostowski de Prądkowic
 Sacerdos presbyter Adamus Gębski Badowski.

Joannes Cantius Sapinski de Saspow

Ladislavus Wojciechowski Administrator
 parochiae de Skata

H. G. Gębski

Doctor medicinae Stanislaus Motekowski director domus curationis in pago Ojców

Ryc. 8. Informacja o poświęceniu kaplicy publicznej w Ojcowie w dniu 11 czerwca 1902 r. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Kielcach

Fig. 8. Information about the consecration of the public chapel in Ojców on 11 June 1902. Archives of the Diocesan Curia in Kielce

Wimmer. Na wystrój rzeźbiarski ołtarza składało się pięć figurek świętych, umieszczonych w niszach w górnej jego części, a także usytuowane po bokach dwa orły ponad trzema węzami, które symbolizowały zaborców. Sam ołtarz zachował się do czasów współczesnych, natomiast wymienione rzeźby zostały skradzione w 1999 r. (Partyka 2001, s. 505)¹⁵. Retabulum wykonano z drewna dębowego, w formie szczytów chat chłopskich. W polu głównym umieszczono obraz Matki Bożej Wspomożenia, namalowany przez artystkę Cichocką z Warszawy¹⁶. Oprócz tego w świątyni znajdowały się dwa rzędy krzesel dla wiernych, kropielnica z blaszaną misą na wodę święconą oraz dywan na stopniach ołtarza. Równie skromnie przedstawiały się paramenty kościelne, przechowywane w szafie i komodzie w zakrystii. Były to dwie alby, kilka ornatów, srebrny kielich pozłacany, kilka puryfikaterzy i korporatów, dwa mszały, posrebrzana taca i drewniany krzyż. Większość wymienionych elementów wyposażenia zakupiono ze składek wiernych, za wyjątkiem kielicha, który ofiarował administrator dóbr ojcowskich, Rusocki (Załoski 1903, s. 16–22).

W kolejnych latach podejmowano starania o wzbogacenie wyposażenia kaplicy. Sporo informacji na ten temat przynosi list ks. Jana Fabianowicza, dziekana sierpskiego z diecezji płockiej, do konsystorza diecezji kieleckiej¹⁷. Ks. Fabianowicz był jednym z kapłanów, którzy przybyli do Ojcowa latem 1905 r. W swoim liście informował kurie, że w okresie letnim do ojcowskiego uzdrowiska przybywa wielu księży (w czasie jego pobytu było ich ok. dziesięciu) z różnych stron kraju, lecz mają oni problem z odprawieniem mszy świętej w kaplicy, gdyż znajduje się w niej tylko jeden kompletny i poświęcony ołtarz. W roku 1905 ufundowano dwa ołtarze boczne, lecz brakowało im portatyliów, a także ksiąg liturgicznych¹⁸. Na zakup brakujących przedmiotów zebrano stosowny fundusz, dlatego autor listu prosił konsystorza o ich przesłanie do dziekana olkuskiego ks. Smółki, któremu miały być zwrócone koszty. W piśmie zawarta została ponadto prośba o wydelegowanie dziekana Smółki lub proboszcza ze Smardzowic do poświęcenia nowych ołtarzy. Ks. Fabianowicz przedstawił sytuację również dziekanowi olkuskemu, prosząc go na karcie pocztowej o pomoc i poparcie prośby skierowanej do konsystorza. Można przypuszczać, że sprawę udało się pozytywnie załatwić, choć nie zachowały się dokumenty, które by to potwierdzały.

Jak wspomniano, wśród odwiedzających Ojców byli liczni księża, którzy odprawiali msze święte w kaplicy. Na mocy pozwolenia biskupa z dnia 4 czerwca 1902 r. nabożeństwa mogły być przez nich sprawowane w okresie letnim. Szybko jednak okazało się, że księża przebywali w Ojcowie również poza sezonem i dopominali się o możliwość sprawowania liturgii w kaplicy. Z tego powodu proboszcz smardzowski interweniował w kurii, prosząc o zgodę na odprawianie mszy w kaplicy przez cały rok¹⁹.

¹⁵ Kradzieży w nocy z 18 na 19 marca 1999 r. dokonali nieznanymi sprawcy, którzy włamali się do kaplicy i zabrali kilka paramentów liturgicznych dokonując przy tym profanacji wnętrza świątyni (zob. Partyka (2002/2003, s. 254).); część skradzionych przedmiotów z wyjątkiem drewnianych rzeźb znaleziono w Minodze koło Skały. W 2006 r. umieszczono w ołtarzu kaplicy dwa nowe orły, które wykonał ludowy rzeźbiarz z Dukli (Celina Bosak, mieszkanka Ojcowa, wiad. ustna).

¹⁶ Według ustaleń Józefa Partyki chodzi o Stefanię Cichocką, która była jedną z kuracjuszek uzdrowiska w Ojcowie, zob. Partyka (2001, s. 505; 2006, s. 74). Informację tę podała mieszkanka Ojcowa Delfina Suszlik (1935–1993) interesująca się historią kaplicy (J. Partyka, inf. ustna).

¹⁷ Pismo z dnia 22 sierpnia 1905 r., ADK, Akta kurialne ogólne. Kaplice w parafiach 1897–1938, sygn. OL – 1/3, k. 133–134.

¹⁸ W jednym ołtarzu bocznym znajduje się obraz przedstawiający papieża św. Piusa V, a w drugim św. Józefa. Prawdopodobnie malowidła te powstały w tym samym czasie, co same ołtarze. Zob. Partyka (2001, s. 505).

¹⁹ Pismo ks. Adama Badowskiego z dnia 12 maja 1903 r., ADK, Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 20 września do 19 maja 1938, sygn. PS – 15/1, k. 128.

Nadzór nad nową świątynią ze strony władzy duchownej sprawował proboszcz smardzowicki, ze względu na przynależność parafialną Ojcowia. Pod względem własnościowym kaplica należała jednak do zakładu kąpielowego „Goplana” i zarządzał nią kierownik tej placówki. Taka sytuacja wymagała współpracy pomiędzy proboszczem a zarządcą „Goplany”, którzy musieli konsultować ze sobą różne szczegółowe kwestie związane z funkcjonowaniem kaplicy²⁰. Proboszcz nie był jednak zobowiązany do zapewnienia stałego sprawowania liturgii w kaplicy, dlatego mieszkańcy Ojcowia – w przypadku braku przyjezdnych kapłanów – uczęszczali nadal do swojego kościoła parafialnego w Smardzowicach. Wydaje się, że kolejni proboszczowie smardzowiccy nie byli też specjalnie zaangażowani w sprawy funkcjonowania ojcowskiej kaplicy, gdyż pochłaniała ich długotrwała budowa nowej świątyni parafialnej, rozpoczęta na przełomie XIX i XX w., a ukończona dopiero w roku 1940 (Dyba i in. 2003, s. 43). Pośrednio o owym braku większego zainteresowania kaplicą w Ojcowie świadczy niemal zupełny brak informacji na jej temat w aktach konsystorskich parafii w tym okresie.

Wzmianki na temat ojcowskiej kaplicy pojawiły się dopiero w końcu lat 20. i w latach 30. ubiegłego wieku w korespondencji dotyczącej drewnianego kościoła w Smardzowicach. Zabytek ten, pochodzący z 1570 r., znajdował się wówczas w bardzo złym stanie i nie był już użytkowany, gdyż od 1918 r. nabożeństwa odbywały się w lewej nawie nowego, jeszcze nieukończonego kościoła. Wobec tego planowano przeniesienie drewnianej świątyni w inne miejsce, gdzie mogłaby zostać odnowiona i służyć celom kultowym. W sprawę zaangażował się Oddział Kultury i Sztuki Województwa Kieleckiego, w imieniu którego działał konserwator zabytków dr Andrzej Oleś. Sondował on w Kurii Diecezjalnej w Kielcach możliwość przeniesienia starego kościoła w Smardzowicach do Ojcowia, gdzie planowano budowę dużego osiedla uzdrowskiego na Złotej Górze²¹. W lakonicznej odpowiedzi z kurii napisano jednak, że w Ojcowie jest kaplica, która wystarcza do zaspokojenia *potrzeb religijnych letników*, a ponieważ nie ma planów tworzenia w Ojcowie odrębnej parafii to przeniesienie kościoła ze Smardzowic uznaje się za nieuzasadnione²².

Na marginesie można dodać, że owa odmowa ze strony kurii kieleckiej nie zamknęła sprawy, gdyż kwestia przeniesienia starego kościoła do Ojcowia była rozważana jeszcze przez niemal całą dekadę lat 30. ubiegłego wieku. Księżna Czartoryska była skłonna odstąpić na rzecz parafii Smardzowice stosowną parcelę na Złotej Górze, lecz na przeszkodzie transferu świątyni stawał brak funduszy²³.

W dniu 22 maja 1937 r. Ojców nawiedziła gwałtowna burza, w wyniku której wezbrane wody Prądnika uszkodziły środkowy filar podtrzymujący tutejszą kaplicę, a także przyczyniły się do zamknięcia desek podłogowych. Budynek został prowizorycznie zabezpieczony poprzez podparcie kaplicy drewnianymi stemplami. Zarząd Dóbr Ojców

²⁰ W Archiwum Diecezjalnym w Kielcach zachowały się m.in. dwa listy administratora dóbr Ojców do ks. Badowskiego, dotyczące ustaleń na temat sposobu przechowywania aparatów kościelnych oraz określenia, kto może z nich korzystać. Wynika z nich, że administrator przekazywał dyspozycje proboszcza w tej sprawie dr. Stanisławowi Kozłowskiemu, który kierował zakładem kąpielowym po śmierci dr. Niedzielskiego. Kozłowski, przychyliwszy się do opinii ks. Badowskiego, miał w tej sprawie pisać do konsystorza w Kielcach. Zob. Listy Administracji Dóbr Ojców do ks. Adama Badowskiego z dnia 23 oraz 26 września 1907 r., ADK, Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 20 września do 19 maja 1938, sygn. PS – 15/1, k. 135 i 136.

²¹ Pismo Oddziału Kultury i Sztuki Województwa Kieleckiego do Kurii Biskupiej w Kielcach z dnia 8 lipca 1929 r., tamże, k. 164.

²² Pismo z dnia 26 września 1929 r., tamże.

²³ Ostatecznie kościół został zakupiony przez tworzącą się parafię Mostek w powiecie miechowskim, gdzie znajduje się do dziś. W Archiwum Diecezjalnym w Kielcach zachowało się sporo dokumentów na ten temat, które starczyłyby na materiał dla osobnego opracowania.

planował wówczas wyburzenie zakładu hydropatycznego „Goplana”, dlatego pojawił się pomysł przeniesienia kaplicy na jego miejsce. Oprócz tego rozważano również postawienie na miejscu „Goplany” drewnianego kościoła ze Smardzowic. W tym drugim przypadku kaplica „Na Wodzie” miała zostać rozebrana, a pozyskany z niej materiał planowano wykorzystać do przebudowy zabytkowej świątyni. Koncepcja ta zyskała aprobatę księżnej Czartoryskiej, która obiecała wyasygnować na ten cel *większą kwotę materiałami i pieniędzmi*²⁴. Ostatecznie jednak tych zamierzeń nie udało się zrealizować, a kaplica pozostała na swoim pierwotnym miejscu.

Losy kaplicy w Ojcowie przez prawie czterdzieści lat były ściśle związane z tutejszym uzdrowiskiem, które w okresie międzywojennym w dalszym ciągu się rozwijało pełniąc bardziej funkcje letniskowe i wypoczynkowe niż lecznicze. Poprawiono dostępność komunikacyjną Ojcową, otwierając w 1922 r. linię autobusową z Krakowa, a w 1928 r. ukończono budowę nowej utwardzonej drogi na odcinku z Murowni do Ojcową. Księżna Czartoryska planowała ponadto wzniesienie wspomnianego uprzednio osiedla uzdrowiskowego na Złotej Górze, przeznaczając na ten cel część swoich gruntów. W roku 1927 powstał plan urbanistyczny osiedla, na którym docelowo miało stanąć około 600 willi (ryc. 9). Zamierzenia te nie doczekały się jednak realizacji (Nowak 2004, s. 124–127). Problemy z pozyskiwaniem funduszy na planowane inwestycje oraz ogólny kryzys gospodarczy lat 30. sprawiły, że w roku 1937 Spółka Akcyjna „Uzdrowisko Ojców” została postawiona w stan likwidacji. Uzdrowisko zaprzestało swojej działalności jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, czego smutnym symbolem stała się rozbiórka zakładu kąpielowego „Goplana” (Ziarkowski 2009, s. 142).

W ŚCISŁYM ZJEDNOCZENIU Z PARAFIĄ SMARDZOWICKĄ

O stanie kaplicy w Ojcowie na początku lat 40. XX w. informuje kwestionariusz, sporządzony przez proboszcza smardzowickiego, ks. Stefana Cichonia²⁵. Wspomniano w nim o powodzi w 1937 r., która zniszczyła filary posadowione w korycie rzeki Prądnik, zastąpione następnie drewnianymi stemplami. W opinii autora kwestionariusza to prowizoryczne rozwiązanie groziło zawaleniem, dlatego Zarząd Dóbr Ojców powinien wymurować nowe filary. Jeżeli chodzi o odprawiane w kaplicy nabożeństwa to zanotowano: *w miesiącach letnich, przeważnie przez kapłanów bawiących na wypoczynku w Ojcowie*. Informacja ta świadczy, iż w dalszym ciągu w kaplicy nie sprawowano regularnie liturgii w niedziele i święta.

Wkrótce jednak częstotliwość odprawiania mszy świętych w kaplicy zwiększyła się. W pierwszych latach wojny do Ojcową trafiło kilka rodzin wysiedlonych z innych części kraju (w sumie 17 osób), które zaczęły interweniować w Kurii Książęco-Metropolitarnej w Krakowie o odprawianie stałych nabożeństw niedzielnych w ojcowskiej kaplicy, skarżąc się na trudny dostęp do Smardzowic²⁶. Proboszcz smardzowicki ks. Cichoń bagatelizował te narzekania, nazywając je *kaprysem kilku jednostek wysiedleńczych*²⁷, jednakże traf

²⁴ Pismo zarządu Dóbr Ojców do konserwatora okręgu kieleckiego dr Andrzeja Olesia z dnia 2 czerwca 1937 r., ADK, Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 20 września do 19 maja 1938, sygn. PS – 15/1, k. 220.

²⁵ Kwestionariusz o stanie majątkowym rzym.-katol. parafii pod wezwaniem św. Małgorzaty P.M. w Smardzowicach, sporządzony dnia 14 stycznia 1941 r. przez ks. Stefana Cichonia, ADK, Akta parafii Smardzowice R. 1939–1972, sygn. PS – 15/2, s. 4–5.

²⁶ Pismo Wikariusza Generalnego Diecezji Kieleckiej do proboszcza parafii Smardzowice z dnia 17 października 1941 r., tamże, k. 16.

²⁷ Pismo do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z dnia 28 października 1941 r., tamże, k. 17.



Ryc. 9. Projekt osiedla uzdrowiskowego na Złotej Górze w Ojcowie, gdzie miał zostać przeniesiony zabytkowy drewniany kościół ze Smardzowic. Autor nieznan, 1927. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

Fig. 9. Design project of the spa housing-estate in Złota Góra in Ojciec where the historical wooden church was to have been moved from Smardzowice. Author unknown, 1927. Archives of the Ojciec National Park

sprawił, iż jednym z uchodźców był ks. Rudolf Jaworski pochodzący z diecezji pińskiej, który zjawił się w Ojcowie wczesną jesienią 1941 r. Mieszkańcy zaoferowali mu pomoc i utrzymanie w zamian za odprawianie mszy w kaplicy. Pomysł ten zyskał przychyłość proboszcza, który wystarał się u biskupa ordynariusza o jurysdykcję dla ks. Jaworskiego na pobyt w parafii w charakterze rezydenta²⁸. Ks. Jaworski przebywał w Ojcowie co najmniej do końca 1944 r. Na prośbę proboszcza smardzowickiego w sierpniu 1943 r. kuria udzieliła mu zgody na binację (prawo dwukrotnego odprawiania mszy św.) w niedziele i święta, aby mógł odprawiać msze również w półpublicznej kaplicy braci Albertynów²⁹. Ostatnia wzmianka źródłowa na temat ks. Jaworskiego pochodzi z 14 grudnia 1944 r.

²⁸ Pismo Wikariusza Generalnego Diecezji Kieleckiej do proboszcza parafii Smardzowice z dnia 10 października 1941 r., tamże, k. 15. Jurysdykcja została wydana do końca 1941 r., ale była przedłużana w kolejnych latach.

²⁹ Pismo z dnia 17 sierpnia 1943 r., tamże, k. 21. Zgoda na erekcję kaplicy w schronisku Albertynów w Ojcowie została wydana 5 lipca 1941 r., tamże, k. 13.

i zamieszczona została w piśmie przesłanym z kurii do proboszcza skalskiego, ks. Juliana Mazurka. W dokumencie tym polecono proboszczowi przeprowadzenie dochodzenia w sprawie „niewłaściwego postępowania” i wywoływania wśród wiernych zgorszenia przez ks. Jaworskiego, o czym sygnały dotarły do kurii³⁰. Szczegóły tej sprawy niestety nie są znane. Można przypuszczać, że ks. Jaworski został usunięty z Ojcowa lub sam wyjechał pod koniec wojny albo tuż po jej zakończeniu.

Po wojnie sytuacja kaplicy uległa znacznej zmianie, co wiązało się z przekształcaniami własnościowymi. Dawne dobra Czartoryskich zostały upaństwowione i włączono je w skład Nadleśnictwa Państwowego Ojców, a od 1956 r. stały się one częścią Ojcowskiego Parku Narodowego (OPN). Kaplica Na Wodzie stała się także własnością skarbu państwa i do 2014 r. pozostawała w zarządzie OPN. W Ojcowie było też trudniej o przyjezdnych kapłanów niż w czasie funkcjonowania uzdrowiska, dlatego sprawowanie liturgii w kaplicy w większym stopniu musieli przejąć księża ze Smardzowic.

Z zachowanych źródeł wynika, że w pierwszych latach po wojnie msze święte w kaplicy nie odbywały się jednak regularnie, lecz jedynie okresowo – w miesiącach letnich lub przy okazji większych uroczystości. Dowodzi tego m.in. prośba proboszcza smardzowickiego, ks. Kazimierza Sosnowskiego, o binację dla ks. Franciszka Cholewy, aby mógł on odprawiać nabożeństwa niedzielne w Ojcowie – u braci Albertynów oraz w kaplicy. Prośba dotyczyła jednak tylko okresu letniego 1947 r. i spowodowana była planowanym przyjazdem do Ojcowa dużej, przeszło trzypięciorosobowej grupy harcerzy³¹.

Ważnym dla lokalnej wspólnoty okolicznościowym nabożeństwem była msza święta połączona z poświęceniem sztandaru gimnazjum w Ojcowie, która miała miejsce 6 czerwca 1948 r. O zgodę na odprawienie mszy polowej prosił Kurie Diecezjalną w Kielcach dyrektor gimnazjum, argumentując to niewielkimi rozmiarami kaplicy, w której nie pomieściłaby się duża liczba młodzieży miejscowej oraz z sąsiednich szkół³². Odpowiedź z kurii wysłana została do proboszcza w Skale, ks. kan. Juliana Mazurka. W piśmie tym wyrażono zgodę na odprawienie nabożeństwa polowego przy ołtarzu zbudowanym zgodnie z przepisami liturgicznymi w drzwiach kaplicy ojcowskiej, sugerując jednocześnie, że uroczystość można byłoby przenieść do kościoła parafialnego w Smardzowicach³³.

Po zlikwidowaniu zakładu kąpielowego „Goplana” kaplica ojcowska znalazła się w pewnym oddaleniu od innych zabudowań wsi. Nie była też zbyt dobrze strzeżona. Fakt ten wykorzystali złodzieje, którzy w 1950 r. dwukrotnie włamali się do świątyni. Pierwsze świętokradztwo miało miejsce w nocy z 30 na 31 marca. Straty nie były bardzo duże, gdyż według informacji przesłanej do kurii przez dziekana sułozowskiego, ks. Ignacego Kaczmarek, skradziono albę, komżę i obrusy³⁴. Kolejne włamanie miało miejsce w maju, o czym poinformował zastępujący proboszcza wikariusz ze Smardzowic, ks. Andrzej Zuberier, nie podając jednak szczegółów dotyczących ewentualnych skradzionych przedmiotów. Kapłan prosił kurie o zgodę na przeniesienie paramentów liturgicznych i fisharmonii z kaplicy ojcowskiej do Smardzowic, argumentując to słabym zabezpiecze-

³⁰ Tamże, k. 27.

³¹ Pismo ks. Kazimierza Sosnowskiego do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z dnia 13 lipca 1947 r., tamże, k. 50.

³² Pismo z dnia 21 maja 1948 r., ADK, Akta parafii Skala od 23.I.1950 r. do 3.VII.1972 r., sygn. PS – 8/3, k. 55

³³ Pismo Wikariusza Generalnego Diecezji Kieleckiej do proboszcza parafii w Skale z dnia 3 czerwca 1948 r., tamże, k. 56.

³⁴ Pismo z dnia 3 kwietnia 1950 r., ADK, Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 25.VI.1945 r. do 21.VIII.1972 r., sygn. PS – 15/3, k. 6.

niem świątyni na Prądniku i możliwymi kolejnymi kradzieżami³⁵. Po kilku dniach otrzymał zgodę od kurii z poleceniem sporządzenia odrębnego inwentarza przeniesionych przedmiotów w dwóch egzemplarzach – dla kurii oraz do akt parafialnych³⁶.

Ks. Zuberier w krótkim czasie przeniósł większość elementów wyposażenia kaplicy ojcowskiej do Smardzowic, o czym poinformował kurię w liście³⁷, do którego załączył szczegółowy inwentarz³⁸. Owo zestawienie świadczy o tym, że „stan posiadania” kaplicy znacznie się powiększył w porównaniu do początkowych lat jej funkcjonowania. Inwentarz liczy 41 pozycji – w większości pojedynczych egzemplarzy, ale niektóre liczyły po kilka sztuk. Do najcenniejszych należała niewątpliwie fisharmonia (uszkodzona) oraz trzy pozłacane kielichy z patenami i srebrna puszcza. Oprócz tego w spisie zamieszczono kilka kompletów ornatów (cztery białe i po jednym czerwonym, zielonym, fioletowym i czarnym), inne szaty liturgiczne (alba i dwie komże), kilka obrusów ołtarzowych, jeden mszał rzymski z 1898 r. i dwa z 1905, dwa stare dywany i jeszcze kilka mniejszych przedmiotów, jak korporaly, puryfikaterze czy mosiężne dzwonki. Z uwag zamieszczonych w inwentarzu przez ks. Zuberiera wynika jednak, że większość tych rzeczy była w złym stanie.

Na początku lat 50. ubiegłego stulecia proboszczowie smardzowiccy zaczęli bardziej przychylnie odpowiadać na prośby mieszkańców Ojcowia oraz wycieczkowiczów o odprawianie mszy świętych w kaplicy w niedziele i święta. W lipcu 1951 r. ks. Kazimierz Sosnowski zwrócił się do kurii o przywilej trynacji dla siebie lub wskazanego zastępcy, aby można było przynajmniej w okresie letnim odprawiać nabożeństwo w kaplicy „Na Wodzie”. Swoją prośbę argumentował apelami mieszkańców Ojcowia, którzy latem zajęci byli obsługą turystów i trudno było im opuszczać swoje domy na dłuższy czas, a także troską o potrzeby religijne osób przyjezdnych³⁹. Kuria kielecka poparła tę prośbę i przekazała ją kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Kardynał Wyszyński reskryptem z dnia 4 sierpnia 1951 r. udzielił proboszczowi smardzowickiemu lub jego zastępcy prawa trynacji na okres jednego roku (ryc. 10)⁴⁰. Cztery lata później o pozwolenie na odprawianie trzeciej mszy świętej w niedziele i święta zwrócił się kolejny proboszcz ze Smardzowic, ks. Michał Samborski⁴¹. W tym przypadku nie było już jednak mowy o okresie letnim, więc można przypuszczać, że msze w kaplicy ojcowskiej odprawiano przez cały rok.

Potwierdza to list ks. Samborskiego do kurii kieleckiej z lipca 1959 r., w którym zamieszczona jest informacja, że msze w kaplicy ojcowskiej w każdą niedzielę i święto odprawia proboszcz smardzowicki o godz. 10. Ponadto msze święte o godz. 8.30 odbywały się w kaplicy zlokalizowanej w położonym na drugim końcu wsi ośrodku Albertynów, gdzie posługę sprawowali dominikanie z Krakowa. Z tego nabożeństwa mogli korzystać nie tylko pensjonariusze tamtejszego domu pomocy społecznej, ale także mieszkańcy Ojcowia i turyści. Z informacji zamieszczonych w cytowanym piśmie wynika, że kuria rozważała obsadzenie w Ojcowie na stałe wikariusza, który byłby odpowiedzialny za sprawowanie liturgii w kaplicy „Na Wodzie”. Ks. Samborski ocenił ten pomysł krytycznie, stwierdza-

³⁵ Pismo z dnia 22 sierpnia 1950 r., tamże, k. 10.

³⁶ Pismo z dnia 26 sierpnia 1950 r., tamże, k. 12.

³⁷ Pismo z dnia 1 września 1950 r., tamże, k. 14.

³⁸ Inwentarz przedmiotów należących do kaplicy w Ojcowie par. Smardzowice i będących w dniu 1 września 1950 r. w kościele parafialnym w Smardzowicach, tamże, k. 15–16.

³⁹ Pismo z dnia 22 lipca 1952 r., tamże, k. 20.

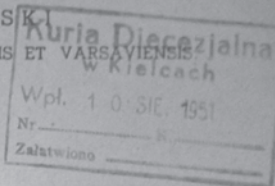
⁴⁰ Informację tę przekazał ks. Sosnowskiemu wikariusz generalny Diecezji Kieleckiej w piśmie z dnia 10 sierpnia 1951 r., tamże, k. 22.

⁴¹ Prośbę tę kuria kielecka przekazała ks. biskupowi Michałowi Klepaczowi, Przewodniczącemu Episkopatu Polski, tamże, k. 45.



STEPHANUS WYSZYŃSKI
 ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA GNESNENSIS ET VARSAVIENSIS
 PRIMAS POLONIAE.

3216/51/R. 23
 Nr. 1946
 (ad PS.XV-32/51)



BEATISSIME PATER,

Rector ecclesiae parocialis in S m a r d z o w i c e,

ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, humillime implorat facultatem trinandi
pro seipso atque eius vicesgerente, pro-rectore

ecclesiae in _____
 ob sequentes graves rationes: deest numerus sacerdotum sufficiens; ecclesiae quas
 sacerdos deservit sunt distantes, vel tam parvae, quin omnes fideles continere pos-
 sint; magnus concursus populi, etc.

Festa pro quibus Indultum imploratur sunt quae sequuntur: _____

diebus Dominicis et festis de praecepto.

Vigore specialissimarum facultatum a Ssmo Domino Nostro PIO, divina Provi-
 dentia PP. XII, per rescriptum Secretariae Status de die 11 mensis Aprilis anni 1949
 Nobis concessarum, attentis peculiaribus circumstantiis in casu concurrentibus, facul-
 tatem indulgemus iuxta petita, quatenus nullus sacerdos liber praesto sit pro celebratio-
 ne praefatae Missae, dummodo, si agatur de trinatione, tertia Missa celebretur in alia
 ecclesia, seu non in ecclesia ubi aliae duae iam celebratae sunt, si id fieri possit,
 onerata super hoc conscientia Ordinarii, remoto quocumque admirationis vel scandali
 periculo, vetita celebranti eleemosynae perceptione pro secunda et tertia Missa,
 aliisque servatis de iure servandis.

Praesentibus valituris ad annum, si tandiu expositae circumstantiae
 perduraverint.

Datum VARSAVIAE, die 4 mensis Augusti a.D. 1951.



+ Stefan Wyszyński



Ryc. 10. Reskrypt kardynała Stefana Wyszyńskiego z 4 sierpnia 1951 r., zezwalający na trynącję dla proboszcza ze Smardzowic lub wyznaczonego zastępcy. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Kielcach

Fig. 10. Rescript of Stefan Cardinal Wyszyński of 4 August 1951, permitting the parish priest of Smardzowice or his designated deputy to perform trination services. Archives of the Diocesan Curia in Kielce

jąc, że msze odprawiane w obydwu kaplicach w niedziele i święta są wystarczające, gdyż w dni powszednie nie ma w Ojcowie wielu turystów, a stali mieszkańcy mogą brać udział w liturgii sprawowanej w kościele parafialnym w Smardzowicach. Podnosił także argument finansowy, twierdząc, że zapewnienie wikariuszowi zakwaterowania i wyżywienia na miejscu w Ojcowie wiązałoby się z dużymi kosztami⁴².

Sprawę reorganizacji opieki duszpasterskiej dla Ojcowia kuria konsultowała także z dziekanem sułozowskim i byłym proboszczem smardzowickim, ks. Janem Danilewiczem. Na polecenie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka dziekan prowadził 9 sierpnia 1959 r. całodzienną obserwację ruchu wycieczkowego, stwierdzając, że przez Ojców przewinęło się w tym dniu ok. 10 tysięcy wycieczkowiczów. W kaplicy odprawiono wówczas, przy pomocy kapłanów ze Skały, aż trzy msze święte – o godzinie 8, 10 oraz 18.30. Największa frekwencja (832 osoby) była na nabożeństwie o godz. 10, natomiast na mszach odprawianych rano i wieczorem nie było wiele osób (odpowiednio 79 i 92). Zdaniem ks. Danilewicza najlepszym rozwiązaniem byłoby odprawianie w kaplicy ojcowskiej dwóch mszy – o godz. 10 i 12.30. Za taką opcją opowiedzieli się również wypytywani przez dziekana mieszkańcy oraz turyści. Autor listu zrobił też rozeznanie w możliwościach osadzenia wikariusza w Ojcowie, informując, że za pokój dla niego trzeba byłoby zapłacić 1 500 zł miesięcznie, zaś problem mógłby wystąpić z zapewnieniem wyżywienia. Na końcu dziekan sułozowski zamieścił dość interesującą uwagę, iż w razie, gdyby kuria zdecydowała się na stałego wikariusza w Ojcowie, *byłoby wskazaniem dać człowieka doświadczonego i b. pewnego, gdyż widok na każdym kroku niewiast nagich nie wpłynąłby dodatnio na młodego kapłana*⁴³.

Interesujące wiadomości przynoszą odręczne dopiski umieszczone w dolnej części cytowanego listu dziekana sułozowskiego. Wynika z nich, że sprawa nabożeństw w ojcowskiej kaplicy była omawiana już dzień później (11 sierpnia 1959 r.) na sesji z udziałem biskupa ordynariusza, wikariusza generalnego oraz kanclerza kurii. Podjęto wówczas decyzję, że w sezonie letnim owego roku w kaplicy będą odprawiane dwie msze święte – jedna przez proboszcza ze Smardzowic, a druga przez proboszcza ze Skały. Kolejny zapis, oznaczony datą 27 sierpnia 1959, jest dość intrygujący, gdyż postuluje zachęcanie części mieszkańców Ojcowia (do Bramy Krakowskiej) do przyłączenia się do Skały. Niewątpliwie należy ten lakoniczny zapis interpretować jako chęć przeniesienia wymienionej części wsi do parafii Skała. Ponadto zanotowano, że na rok 1960 ma być wyznaczony dla Ojcowia osobny kapłan – wikariusz ze Skały.

W rzeczywistości kwestia uregulowania duszpasterstwa w Ojcowie została ustalona wcześniej, gdyż jeszcze w 1959 r. powierzono ją ks. Tadeuszowi Grabkowi. Stosowną decyzję podjął w dniu 24 września biskup ordynariusz kielecki, z woli którego ks. Grabek został wikariuszem współpracownikiem parafii Skała, mającym obowiązek sprawowania

⁴² Pismo z dnia 22 lipca 1959 r., tamże, k. 104–105.

⁴³ Pismo ks. Jana Danilewicza do biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka z dnia 10 sierpnia 1959 r., tamże, k. 107.

stałej pieczy nad kaplicą w Ojcowie, jak również zapewnienia mieszkańcom tej wsi opieki duszpasterskiej. W tym zakresie ks. Grabek pozostawał w zależności od proboszcza smardzowickiego, gdyż Ojcow pozostawał w dalszym ciągu w obrębie tej parafii⁴⁴.

Zachował się bardzo interesujący dokument, sporządzony 26 września 1959 r. przez ks. Tadeusza Grabka, świadczący o zamierzeniu powołania odrębnego rektoratu w Ojcowie⁴⁵. We wstępie autor poinformował, że projekt zawiera zapisy, będące rezultatem jego rozmów przeprowadzonych z proboszczami ze Skały i ze Smardzowic. Ustalenia te, zawarte w dziewięciu punktach, przewidywały sporą autonomię dla rektora kaplicy ojcowskiej. W projekcie zapisano m.in., że w kwestii odprawiania nabożeństw rektor *jest niezależny ani od Ks. Proboszcza ze Skały, ani od Ks. Proboszcza ze Smardzowic*. Miał on ponadto dysponować pieniędzmi zbieranymi w trakcie nabożeństw, pokrywając z nich wydatki związane z kultem oraz konserwacją kaplicy, a także mógł przyjmować ofiary mszalne oraz na Zaduszki z terenu Ojcow. Proboszcz smardzowicki miał przekazać nowemu rektorowi inwentarz kaplicy ojcowskiej w obecności ks. dziekana. Jedynie chrzty, pogrzeby i śluby mieszkańców Ojcow miały odbywać się w kościele parafialnym w Smardzowicach, a nie w kaplicy. Proboszcz ze Smardzowic miał ponadto obowiązek jeździć z Najświętszym Sakramentem do chorych z Ojcow, gdyż – ze względu na fakt zamieszkania rektora w Skale, a nie w Ojcowie – *Sanctissimum* nie mogło być przechowywane w kaplicy. Rozstrzygnięcie kwestii związanych z kolędą oraz Pierwszą Komunią Świętą należało do władzy diecezjalnej. Rektor kaplicy miał ponadto podjąć starania o nauczanie religii w szkole podstawowej w Ojcowie.

Omawiany projekt został przesłany do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z prośbą o jego przeanalizowanie, ewentualne poprawki oraz zatwierdzenie. Wobec braku innych źródeł na ten temat można przypuszczać, że pomysł utworzenia rektoratu w Ojcowie wyszedł od samego ks. Grabka i nie uzyskał poparcia kurii. Późniejsze dokumenty jednoznacznie dowodzą, że rektorat nie został wówczas utworzony. Ks. Grabek został natomiast formalnie przypisany do parafii Smardzowice (a nie Skała), gdyż we wszystkich dokumentach był określany „wikariuszem parafii Smardzowice w Ojcowie”. Wszystkie ważne kwestie związane z kaplicą oraz pracą duszpasterską musiał ustalać ze swoim proboszczem.

Przydzielony kaplicy ojcowskiej kapłan szybko zaczął rozwijać duszpasterstwo w tej miejscowości. Taką samą datę jak projekt organizacji rektoratu, tj. 26 września 1959, noszą dwa inne pisma, które ks. Grabek przysyłał do Kurii Diecezjalnej w Kielcach. W jednym z nich prosił o zgodę na binację w niedziele i święta na okres trzech lat⁴⁶, a w drugim o możliwość odprawiania w kaplicy ojcowskiej mszy świętych w pierwsze piątki i soboty miesiąca, a także o binację na te dni w okresie letnim (od kwietnia do końca października)⁴⁷. Obydwie te sprawy zostały rozpatrzone pozytywnie, choć prawo binacji przyznano tylko na dwa lata i nie objęto nim pierwszych sobót miesiąca. Decyzja kurii została przesłana do proboszcza smardzowickiego, ks. Samborskiego, a kopię przekazano też ks. Grabkowi.

⁴⁴ Pismo Kurii Diecezjalnej w Kielcach do proboszcza parafii Smardzowice z dnia 25 września 1959 r., tamże, k. 114.

⁴⁵ Projekt dotyczący urzędzenia rektoratu w Ojcowie, sporządzony przez ks. Tadeusza Grabka w dniu 26 września 1959 r., tamże, k. 115.

⁴⁶ Tamże, k. 117.

⁴⁷ Tamże, k. 119.

Niespełna miesiąc później wikariusz wystąpił – znów bezpośrednio do kurii – z prośbą o zezwolenie na odprawianie codziennej mszy świętej wieczornej w świątyni na Prądniku⁴⁸. Tym razem z kurii nadeszła odpowiedź negatywna, a kapłan został dodatkowo pouczony, że podobne sprawy w przyszłości powinien załatwiać za pośrednictwem księdza proboszcza ze Smardzowic⁴⁹.

Kolejne prośby do kurii na wniosek ks. Grabka kierował już zatem proboszcz smardzowicki Michał Samborski. Dotyczyły one zgody na przechowywanie w kaplicy ojcowskiej Najświętszego Sakramentu pomiędzy mszami w niedziele i święta, odprawianie tam mszy wieczornych w święta zniesione, zorganizowania mszy na zakończenie roku w dniu 31 grudnia 1959⁵⁰, a także erekcji drogi krzyżowej przez gwardiana ojców Franciszkanów z Krakowa⁵¹. Postulaty te były przez kurię rozpatrywane pozytywnie.

Ks. Tadeusz Grabek czynił również usilnie starania o uzyskanie zgody na stałe przechowywanie Najświętszego Sakramentu w kaplicy ojcowskiej. Informuje o tym pismo przesłane w jego imieniu do kurii przez proboszcza ze Smardzowic⁵². Wynika z niego, że wikariusz przygotował niewielkie, ale dobrze zabezpieczone tabernakulum, a także zobowiązał się do przyswojenia oraz zastosowania wszystkich przepisów kościelnych dotyczących zabezpieczenia *Sanctissimum*. W odpowiedzi z kurii zapisano, że konieczne jest zabezpieczenie okien w kaplicy kratami oraz wstawienie nowych lub wzmocnienie istniejących drzwi. Po wykonaniu tych prac proboszcz miał ponownie przesłać swoją opinię do Kurii Diecezjalnej⁵³.

Duża aktywność ks. Grabka, a także samodzielne podejmowanie przez niego ważnych decyzji i liczne próby załatwiania rozmaitych spraw w kurii z ominięciem pośrednictwa proboszcza, wywołały konflikt pomiędzy wikariuszem a jego zwierzchnikiem. Informuje o tym dość szczegółowo kilkunastu list ks. Samborskiego, przesłany do kurii 20 marca 1960 r.⁵⁴. Proboszcz zarzucał podległemu sobie wikariuszowi, iż zachowuje się on jakby był rektorem kaplicy, wykorzystując swojego zwierzchnika jedynie jako „sekretarza” przekazującego do kurii jego prośby. Zarzucał ks. Grabkowi nawet „agresywność i tupet” w kwestii domagania się naczyń i aparatów kościelnych zabranych z kaplicy w 1950 r. (większość z nich ks. Samborski zwrócił do kaplicy), a także w formułowaniu przez niego zarzutów pod adresem proboszcza, że nie poparł wystarczająco starań wikariusza o zgodę na stałe przechowywanie w Ojcowie Najświętszego Sakramentu. Pleban smardzowicki wskazywał ponadto, że ks. Grabek nie stosuje się do zaleceń kurii, gdyż zaczął przechowywać Najświętszy Sakrament w kaplicy, nie mając na to zezwolenia⁵⁵. Według ks. Samborskiego opiekun kaplicy ojcowskiej powodował także podziały społeczne w ramach parafii, zjednując sobie mieszkańców wsi przeciwko proboszczowi, co mogło grozić „przykrymi następstwami”.

Wikariusz w dalszym ciągu starał się w kurii o zgodę na stałe przechowywanie w kaplicy Najświętszego Sakramentu. W piśmie z 2 kwietnia 1960 r. prosił, aby zgoda taka udzielona została od 10 kwietnia, gdyż w tym dniu planowano montaż krat zabezpieczających

⁴⁸ Pismo z dnia 23 października 1959 r., tamże, k. 126.

⁴⁹ Pismo z dnia 24 października 1959 r., tamże, k. 127.

⁵⁰ Pismo z dnia 29 listopada 1959 r., tamże, k. 128.

⁵¹ Pismo z dnia 20 lutego 1960 r., tamże, k. 132.

⁵² Pismo z dnia 20 lutego 1960 r., tamże, k. 136.

⁵³ Pismo z dnia 10 marca 1960, tamże, k. 137.

⁵⁴ Tamże, k. 156–158.

⁵⁵ Był to bardzo poważny zarzut, który ma także potwierdzenie w relacji dziekana sułoszowskiego, ks. Piotra Pytlawskiego, który poinformował kurię o sprawie w piśmie z 19 marca 1960 r., tamże, k. 138.

w oknach⁵⁶. Do listu zostało dołączone zobowiązanie Wiesława Morawskiego, rzemieślnika ze Skały, który miał owe kraty wykonać i zamontować⁵⁷. Drugim załącznikiem było oświadczenie Józefa Mikłasińskiego, specjalisty od kas ogniotrwałych ze Skały, że do 10 kwietnia ukończy remont kasy, w której będą przechowywane naczynia liturgiczne⁵⁸. W kolejnych pismach wysłanych do kurii tego samego dnia (2 kwietnia 1960 r.) ks. Grabek prosił o zezwolenie na odprawienie w kaplicy mszy świętej wieczornej w Niedzielę Palmową, a także całej liturgii Wielkiego Tygodnia w 1960 r.⁵⁹.

Wszystkie prośby zostały rozpatrzone pozytywnie, o czym kuria poinformowała ks. Grabka, a w osobnym piśmie także proboszcza smardzowickiego, który został dodatkowo zapewniony, że w *niedługim czasie sprawy związane z duszpasterstwem w Ojcowie będą dokładniej określone po powrocie do urzędowania Ks. Biskupa J. Jaroszewicza*⁶⁰. Rzeczywiście z zachowanej dokumentacji wynika, że ks. Grabek był wikariuszem wydelegowanym do kaplicy w Ojcowie jeszcze tylko przez kilka miesięcy. W tym czasie zdążył wysłać bezpośrednio do kurii jedno pismo, prosząc o szaty, naczynia i księgi liturgiczne dla kaplicy⁶¹. Ponadto wystosował za pośrednictwem proboszcza smardzowickiego kilka próśb o zgodę na odprawianie dodatkowych mszy świętych⁶², a także na wystawianie monstrancji w kaplicy w pierwsze piątki i soboty miesiąca oraz w niektóre święta⁶³. Wszystkie te sprawy zostały rozpatrzone pozytywnie. Ostatnim dokumentem, podpisanym przez ks. Grabka i zaaprobowanym przez proboszcza Samborskiego, jest prośba z dnia 8 maja 1960 r. o binację i możliwość odprawienia mszy wieczornej w uroczystość Serca Jezusowego (24 czerwca 1960)⁶⁴.

Prawdopodobnie niewiele później ks. Grabek przestał być wikariuszem parafii Smardzowice i opiekunem kaplicy ojcowskiej. Sporządzony 29 października 1960 r. projekt uregulowania duszpasterstwa w Ojcowie zawiera podpisy proboszcza Samborskiego oraz nowego wikariusza – ks. Władysława Nowaka⁶⁵. Dokument ten określał szczegółowo zakres i organizację działań wikariusza oddelegowanego do Ojcowca. Składa się z trzech części. Pierwsza dotyczy kwestii materialnych, w kolejnej wyszczególniono obowiązki wikariusza, a w ostatniej podkreślono jego zależność od proboszcza. Podstawowa zmiana dotyczyła tego, że wikariusz miał na stałe mieszkać w Ojcowie. Na wynajęcie mieszkania oraz wyżywienie miało mu przysługiwać 1 000 zł miesięcznie z ofiar na tacę (pozostała część ofiar miała wędrować do wspólnej kasy parafialnej, z której w miarę potrzeby planowano pokrywać wydatki związane z utrzymaniem i konserwacją kaplicy w Ojcowie). Wikariuszowi przysługiwać miały ponadto ofiary z intencji mszalnych, wypominków, kolędy, a także 1/3 akcydensu z posług religijnych, jak chrzty, śluby i pogrzeby parafian z terenu Ojcowca. Do obowiązków kapłana z Ojcowca należało odprawianie mszy świętych i innych nabożeństw w kaplicy, jak również jednej mszy świętej w niedziele i święta w

⁵⁶ Tamże, k. 139.

⁵⁷ Tamże, k. 140. Kraty miały być wykonane ze stali płaskiej o wymiarach 8 x 35 mm.

⁵⁸ Tamże, k. 141.

⁵⁹ Tamże, k. 144 i 146.

⁶⁰ Pismo z dnia 4 kwietnia 1960 r., tamże, k. 142.

⁶¹ Pismo z dnia 21 kwietnia 1960 r., tamże, k. 148. Kuria odmówiła przysłania tych paramentów, tłumacząc się tym, że ich nie posiada. Pismo z dnia 6 maja 1960 r., tamże, k. 149.

⁶² Dwa pisma z dnia 21 kwietnia 1960 r., tamże, k. 150 i 152.

⁶³ Pismo z dnia 12 maja 1960 r., tamże, k. 159.

⁶⁴ Tamże, k. 162. Pozytywnej odpowiedzi kuria udzieliła w dniu 17 czerwca 1960 r., tamże, k. 163.

⁶⁵ Projekt Instrukcja dla Księdza Wikariusza Parafii Smardzowice w Ojcowie z 29 października 1960 r., tamże, k. 174–175.

kaplicy ojców Albertynów, obsługiwanej wówczas przez Franciszkanów z Krakowa. Był on także odpowiedzialny za budynek kaplicy „Na Wodzie” oraz zabezpieczenie przechowywanego w nim *Sanctissimum*. Miał ponadto prowadzić nauczanie religii, a także przygotowywać dzieci z terenu Ojcowia do I Spowiedzi i I Komunii Świętej, która miała jednak odbywać się w kościele parafialnym. Chrzty i śluby w kaplicy ojcowskiej miały być urządzone tylko za wcześniejszym pozwoleniem. Obowiązkiem wikariusza było też udzielanie sakramentu namaszczenia chorych mieszkańcom Ojcowia. Wszelkie decyzje wikariusz był zobowiązany konsultować z proboszczem, któremu miał składać ponadto okresowe sprawozdania ze swojej pracy.

W archiwum Kurii Diecezjalnej zachowało się tylko jedno pismo wystosowane przez księdza Nowaka, opatrzone datą 20 kwietnia 1961 r.⁶⁶. Kapłan prosił w nim o zgodę na trynącę na okres letni (od maja do końca września) 1961 r. oraz o zgodę na odprawianie mszy świętej na nabożeństwach majowych o godzinie 18. Druga prośba dotyczyła możliwości urządzenia I Komunii Świętej w kaplicy w Ojcowie, co wikariusz argumentował faktem, że już rok wcześniej ks. Grabek zorganizował tę uroczystość w lokalnej świątyni oraz oczekiwaniami ze strony dzieci i ich rodziców. Kolejne listy z prośbą o zezwolenie na odprawianie dodatkowych nabożeństw w kaplicy ojcowskiej wysyłał do kurii proboszcz Samborski⁶⁷. Ks. Nowak był opiekunem ojcowskiej kaplicy przez co najmniej sześć lat, gdyż jego nazwisko pojawia się w piśmie wysłanym do kurii przez proboszcza Samborskiego z 18 czerwca 1966 r.⁶⁸. Nie zachowały się jednak źródła informujące o działalności duszpasterskiej ks. Nowaka w Ojcowie ani o ewentualnych wydarzeniach dotyczących budynku kaplicy w tym okresie.

REKTORAT W RAMACH PARAFII SMARDZOWICE

Niedługo później w Ojcowie utworzono odrębny rektorat, lecz również nie zachowały się dokumenty, pozwalające ustalić dokładną datę tego ważnego wydarzenia. *Terminus ante quem* można wyznaczyć na 15 kwietnia 1968 r., gdyż jest to data zamieszczona w piśmie ks. Mariana Cygankiewicza do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z prośbą o wystąpienie do prymasa Polski o przyznanie kaplicy ojcowskiej tytułu św. Józefa Robotnika⁶⁹. Kilka dni później biskup kielecki Jan Jaroszewicz zwrócił się w tej sprawie do prymasa Wyszyńskiego, któremu przekazał prośbę „rektora kaplicy publicznej w Ojcowie”⁷⁰. Najprawdopodobniej rektorat w Ojcowie powołano zatem do życia w roku 1967 lub na początku 1968.

Samo nadanie kaplicy tytułu było oczywiście również niezwykle ważnym wydarzeniem, które warto pokrótce zrekonstruować w oparciu o zachowane materiały na ten temat. Z cytowanego pisma rektora świątyni wynika, że kaplica wcześniej nie miała żadnego wezwania. Niewykluczone, że na samym początku funkcjonowało „nieformalne” wezwanie – Matki Bożej Wspomożenia, o czym świadczy informacja podana przez ks. Załuskiego, że kaplica została poświęcona pod takim właśnie wezwaniem (Załuski 1903, s. 12). Trudno zarzucać autorowi świadome przekłamanie w tej kwestii, a jego pomyłka mogła być wynikiem sugestii związanej z obrazem Matki Bożej, znajdującym się w ołtarzu

⁶⁶ Tamże, k. 176.

⁶⁷ Pismo z dnia 2 października 1961 r., tamże, k. 190; Pismo z dnia 11 maja 1962 r., tamże, k. 192.

⁶⁸ Tamże, k. 220.

⁶⁹ Tamże, k. 226 i 227 (kopia pisma).

⁷⁰ Pismo z dnia 19 kwietnia 1968 r., tamże, k. 228.

głównym. W każdym razie w oficjalnych dokumentach kościelnych nigdy nie pojawiło się to wezwanie, ani żadne inne. Ks. Cygankiewicz zaproponował wezwanie św. Józefa Robotnika, powołując się na fakt, że w całym dekanacie sułszowskim, jak również w kilku sąsiednich, nie było świątyni o takim tytule. Ustanowienie dla kaplicy tego wezwania popierali mieszkańcy Ojcowa, a także księża z dekanatu. Rektor kaplicy zwracał uwagę na adekwatność osoby patrona dla lokalnej społeczności, która w dużej mierze trudniła się chałupnictwem oraz pracami stolarskimi. Wspominał także o tym, że w bocznym ołtarzu kaplicy znajduje się obraz św. Józefa z Dzieciątkiem, przed którym modlą się mieszkańcy oraz turyści. Prośba ks. Cygankiewicza poparta przez biskupa kieleckiego uzyskała przychylność prymasa Wyszyńskiego, który nadał kaplicy stosowny tytuł, a także indult odpustowy na dzień 1 maja⁷¹.

W latach 1972–1973 kaplica wzbogaciła się o nowe tabernakulum, drewniany świecznik wykonany przez artystów ludowych z Kamionnej, a także o wejściową kratę zewnętrzną, której zdobienia powtarzały reliefowe dekoracje drzwi wejściowych (Partyka 2006, s. 74). W 1976 r. wymieniono również blachę na dachu kaplicy.

Dokumenty zachowane w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach nie mówią wiele o losach samej kaplicy w dekadzie lat 70., przekazują natomiast nazwiska kolejnych rektorów, którzy prosili kurię o zgodę na odprawianie w niewielkiej świątyni dodatkowych mszy świętych. Listy te świadczą o dużym zapotrzebowaniu wiernych (mieszkańców Ojcowa oraz turystów) na udział w nabożeństwach. Ks. Stefan Ilczyk, rektor kaplicy w latach 1971–1976, w 1974 r. prosił o zgodę na odprawianie czwartej mszy w kaplicy w niedzielę i święta⁷², zaś dwa lata później o prolongatę uzyskanego wcześniej zezwolenia⁷³. W roku 1978 o przedłużenie tego indultu prosił kolejny rektor w latach 1976–1979, ks. Kazimierz Pantak, argumentując to dużym nasileniem ruchu turystycznego oraz niewielkimi rozmiarami kaplicy⁷⁴. Podobne względy wysuwał w kolejnym roku następny rektor w latach 1979–1982, ks. Czesław Bodzioch, prosząc o przedłużenie zgody na odprawianie czwartej mszy świętej w kaplicy, a także o możliwość odprawiania mszy popołudniowej⁷⁵.

W 1983 r. ołtarz soborowy w kaplicy został ozdobiony malowidłem miejscowej artystki, Urszuli Mosur-Nowak, przedstawiającym stylizowane kwiaty ojcowskie (Partyka 2001, s. 505). Garść informacji na temat kaplicy w tym czasie przynosi sprawozdanie o stanie parafii Smardzowice, sporządzone przez proboszcza ks. Piotra Bugaja przed wizytacją duszpasterską w 1985 r.⁷⁶ Rektorem świątyni „Na Wodzie” był w latach 1982–1992 mieszkający w Ojcowie ks. Zdzisław Belka. Autor sprawozdania przytoczył fragment dekretu biskupa Jana Gurdy z 27 grudnia 1980 r. podkreślający przynależność Ojcowa do parafii Smardzowice, a także mówiący o możliwości korzystania z usług duszpasterskich w miejscowej kaplicy, co nie przekreślało prawa do zwracania się o posługi religijne do proboszcza w Smardzowicach⁷⁷.

⁷¹ Rektor kaplicy został o tym poinformowany w piśmie przesłanym z kurii w dniu 6 maja 1968 r., tamże, k. 229.

⁷² Pismo z dnia 2 maja 1974 r., ADK, Akta kurialne parafii Smardzowice 1970–2004 r., sygn. PS – 15/4, k. 6.

⁷³ Tamże, k. 25.

⁷⁴ Tamże, k. 40.

⁷⁵ Tamże, k. 50 i 52.

⁷⁶ Tamże, k. 92–107.

⁷⁷ Tamże, k. 93.

REKTORAT W RAMACH PARAFII SKAŁA

W 1993 r. nastąpiła ważna dla rektoratu w Ojcowie zmiana, gdyż został on odłączony od parafii Smardzowice i wcielony do parafii Skała. Podjęcie tej decyzji poprzedziły krótkie i raczej pozorowane konsultacje kurii z proboszczami ze Smardzowic i Skały. W dniu 11 maja wystosowano identycznie brzmiące pisma do obydwu księży, w których znalazła się informacja, iż biskup ordynariusz planuje przyłączyć rektorat w Ojcowie do parafii św. Mikołaja w Skale, co spowodowane jest dużą odległością do Smardzowic oraz trudnościami z utrzymaniem kapłana w Ojcowie. Po zmianie kaplicę mieliby obsługiwać księża mieszkający w Skale. Proboszczowie zostali poproszeni o pilne ustosunkowanie się do tych zamierzeń⁷⁸.

W odpowiedzi na ten apel ks. dr Jerzy Król, proboszcz parafii w Skale, wyraził aprobatę dla planów biskupa, sugerując, że po przyłączeniu Ojcowia należałoby wydelegować do Skały drugiego wikariusza, który mógłby znaleźć zakwaterowanie na plebanii. Opowiedział się także za tym, aby to proboszcz parafii Skała był jednocześnierektorem kaplicy w Ojcowie. Przytoczył również opinie mieszkańców Ojcowia, zebrane przez ówczesnego rektora ks. Stanisława Mikę, iż tylko 3 osoby opowiedziały się za pozostaniem w parafii Smardzowice, a pozostali przystali na przyłączenie do Skały. Przeciwni mieli być ponadto jedynie bracia Albertyni, którym bliżej było do kościoła w Smardzowicach, gdzie na cmentarzu mieli też swoją kwaterę, w której mogli grzebać zmarłych. W związku z tym proboszcz parafii Skała postulował, aby pozostawić Albertynów pod jurysdykcją dotychczasowej parafii⁷⁹.

Inaczej kwestię ocenił proboszcz smardzowicki, ks. Piotr Bugaj. Zwracał on uwagę na wielowiekową tradycję przynależności Ojcowia do parafii Smardzowice, twierdząc, że zgodnie z jego wiedzą mieszkańcy nie byłiby zadowoleni ze zmiany. Poruszył też kwestię braci Albertynów, dla których grzebanie zmarłych na cmentarzu w Skale byłoby dużym utrudnieniem. W podsumowaniu zaproponował pozostawienie Albertynów w ramach parafii Smardzowice, zaś w kwestii przynależności pozostałej części Ojcowia prosił o podjęcie decyzji przez biskupa⁸⁰.

Co ciekawe, swoje postulaty biskupowi ordynariuszowi Stanisławowi Szymeckiemu zgłosili również sami ojcowianie, którzy w przesłanym 18 maja 1993 r. piśmie zaproponowali, aby do parafii Skała przyłączyć tylko część Ojcowia⁸¹. Prosił, aby tereny położone poniżej Krakowskiej Bramy pozostawić w obrębie parafii Smardzowice. Swoją koncepcję uzasadniali mniejszą odległością, jaka dzieli tę część wsi od Smardzowic, a także tradycją i względami społeczno-kulturowymi.

Sprawa nie była jednak dalej dyskutowana, gdyż już 25 maja 1993 r. Administrator Diecezji Kieleckiej, ks. biskup Mieczysław Jaworski wydał krótką notę, w której zdecydował, że opiekę duszpasterską nad dotychczasowym samodzielnym rektoratem w Ojcowie przejmie parafia Skała⁸². Po zakończeniu posługi przez rektora ks. Stanisława Mikę parafia Skała miała otrzymać dodatkowego wikariusza w związku ze zwiększeniem

⁷⁸ Tamże, k. 163 i 164.

⁷⁹ Pismo z dnia 19 maja 1993 r., tamże, k. 167.

⁸⁰ Pismo z dnia 21 maja 1993 r., tamże, k. 168.

⁸¹ Tamże, k. 165–166.

⁸² ADK, Akta kurialne parafii Skała 1965, 1970, 1973–2005 r., sygn. PS – 8/5, k. 107.

się obowiązków duszpasterskich. Decyzja ta była niewątpliwie racjonalna, gdyż kaplica w Ojcowie położona jest znacznie bliżej Skały niż Smardzowic, jednocześnie jednak przerwała ona kilkusetletnią ciągłość przynależności Ojcowca do parafii Smardzowice.

Dwa lata później miało miejsce ważne dla parafii Skała, a także Ojcowskiego Parku Narodowego wydarzenie, mianowicie wizyta kardynała Polski Józefa Glempa. Odbyła się ona w dniu 7 maja 1995 r. Trasa przejazdu prymasa wiodła z Krakowa przez Murowaniec i drogę serpentynową do Ojcowca. W programie przewidziano krótki spacer w rejonie Krakowskiej Bramy, a także wizytę w Muzeum OPN, połączoną ze spotkaniem z pracownikami parku. Dalsza część zwiedzania uwzględniała kaplicę „Na Wodzie”, a następnie Pustelnię bł. Salomei w Grodzisku. Najważniejszym elementem wizyty była msza święta o godzinie 18, odprawiona na placu przykościelnym w Skale z okazji 750-lecia życia zakonnego bł. Salomei⁸³.

W 1996 r. w Skale odbyła się wizytacja kanoniczna, na okazję której zostało sporządzone przez proboszcza Jerzego Króla sprawozdanie o stanie parafii. W dokumencie tym znalazły się podstawowe informacje o kaplicy w Ojcowie, która w 1995 r. została wpisana do rejestru zabytków⁸⁴. Wśród elementów wyposażenia wymieniono *oltarz główny i dwa boczne, tabernakulum ogniotrwale z zabezpieczonym kluczykiem oraz dostateczną ilość szat i naczyń liturgicznych*⁸⁵.

Jesienią tego samego roku miał miejsce pierwszy poważniejszy remont w dziejach kaplicy, podjęty przez Ojcowski Park Narodowy oraz parafię w Skale, przy znacznej finansowej pomocy Wydziału Kultury i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i życzliwym poparciu jego dyrektora Stanisława Dziedzica. Prace podjęto w związku z niebezpieczeństwem zawalenia się wieżyczki na sygnaturkę, która była w bardzo złym stanie. Stopień jej destrukcji okazał się tak duży, że trzeba było wykonać nową wieżyczkę, stanowiącą wierną rekonstrukcję form zniszczonego zwieńczenia kaplicy (ryc. 11). Zadania tego podjął się rzemieślnik ze Smardzowic, Franciszek Polański. Oprócz tego konieczna była wymiana części konstrukcji dachu dźwigającej wieżyczkę. Nadzór nad prowadzonymi pracami sprawował Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie. Oficjalnego odbioru robót dokonano 6 listopada 1996 r. (Bosak 1997, s. 20). W tym samym roku na zlecenie Ojcowskiego Parku Narodowego została wykonana inwentaryzacja architektoniczna kaplicy przez Małgorzatę i Marka Leonowiczów z Krakowa⁸⁶. W kolejnych latach kontynuowano prace z zakresu konserwacji, a także poprawy wyposażenia kaplicy. W latach 1996–1997 ponownemu uszkodzeniu na skutek wezbrań wody w Prądniku uległ jeden z filarów podtrzymujących kaplicę, który wymagał wzmocnienia (Partyka 2001, s. 505). Ojcowski Park Narodowy wnioskował o środki finansowe na remont kaplicy do Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W roku 2001 odmówiono przyznania funduszy na ten cel⁸⁷, jednakże w roku następnym wniosek został rozpatrzony

⁸³ Dokładny program wizyty prymasa Józefa Glempa w Ojcowskim Parku Narodowym oraz w Skale zamieszczony został w specjalnym wydaniu „Kroniki Gminy i Miasta Skała”, maj 1995, s. 7. W wydawnictwie tym znalazło się także sporo informacji na temat OPN oraz jego najważniejszych zabytków, w tym zespołu barokowej Pustelni w Grodzisku oraz kaplicy pod wezwaniem św. Józefa Rzemieślnika w Ojcowie.

⁸⁴ Decyzja Państwowej Służby Ochrony Zabytków, Oddział w Krakowie L.dz. PSOZ-IV-16-95 z dnia 6 lutego 1995 r. nr rejestru: A-694. Archiwum OPN.

⁸⁵ ADK, Akta kurialne parafii Skała 1965, 1970, 1973–2005 r., sygn. PS – 8/5, k. 117.

⁸⁶ M. Leonowicz, M. Leonowicz. 1996. *Kaplica „Na wodzie” w Ojcowie. Inwentaryzacja architektoniczna*. Kraków 1996. Archiwum OPN. Jeden egz. inwentaryzacji znajduje się również w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie.

⁸⁷ Pismo Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie z dnia 11 maja 2001 r., tamże, k. 178.



Ryc. 11. Montaż nowej wieżyczki na sygnaturkę na kaplicy pod wezwaniem św. Józefa Rzemieślnika w Ojcowie w 1996 r. Fot. R. Cieślik

Fig. 11. Installation of a new bell turret on top of the chapel dedicated to St. Joseph the Artisan in Ojcow in 1996. Photograph by R. Cieślik

pozytywnie⁸⁸. Mimo to w roku 2001 udało się wykonać sporo prac remontowych przy kaplicy, wśród których najważniejsze wiązały się z konserwacją drewnianych elewacji kościoła i pokryciem ich nową farbą. Oprócz tego położono w kaplicy nową wykładzinę podłogową oraz zainstalowano system alarmowy, który w razie włamania automatycznie zawiadamiał plebańię w Skalę oraz policję⁸⁹. Wspomniane prace konserwatorskie ukończono przed jubileuszem 100-lecia Kaplicy, który uroczyste obchodzono w dniu 16 września 2001 r. z udziałem przedstawicieli miejscowych władz gminnych i powiatowych, a uroczystą mszę św. celebrował i homilię wygłosił ordynariusz kielecki ks. bp. Kazimierz Ryczan (Partyka 2002/2003, s. 256).

W 2002 r. przeprowadzona została całościowa modernizacja instalacji elektrycznej w kaplicy według projektu sporządzonego przez inż. Marka Czwartosza⁹⁰. Projekt ten został zaakceptowany przez Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków⁹¹, który wydał stosowne zezwolenie konserwatorskie na przeprowadzenie prac⁹². Oprócz modernizacji instalacji elektrycznej, w roku 2002 wykonano również iluminację zewnętrzną kaplicy, pomalowano jej wnętrze, a także przygotowano instalację do założenia ogrze-

⁸⁸ Tamże, k. 196.

⁸⁹ Sprawozdanie wizytacyjne parafii Skala w roku 2003, tamże, k. 218.

⁹⁰ Koncepcja tych prac została omówiona 17 kwietnia 2002 r. w Urzędzie Parafialnym w Skale. W spotkaniu brali udział m.in.: przedstawiciel kurii, burmistrz Skali Zdzisław Mularczyk, proboszcz parafii Skala i jednocześnie rektor kaplicy w Ojcowie ks. Jan Robak, projektant Marek Czwartosz oraz dyrektor OPN Rudolf Suchanek. Tamże, k. 197–199.

⁹¹ Tamże, k. 200.

⁹² Tamże, k. 201.

wania poprzez halogenowe promienniki podczerwieni⁹³. W tym samym czasie staraniem proboszcza ze Skały ks. Jana Robaka zamontowano w kaplicy nowe ogniotrwałe tabernakulum oraz wykonano konserwację monstrancji.

Sprawozdanie wizytacyjne parafii Skała z 2003 r. przynosi informację, że niedzielne i świąteczne msze w kaplicy ojcowskiej odbywały się o godzinie 8 i 10.30, a dodatkowo w okresie od początku maja do końca września była msza o godzinie 18, a w październiku o godzinie 16. Msze święte odprawiano także w pierwsze piątki miesiąca oraz w święta zniesione – o godzinie 16. Funkcje kościelnej w kaplicy pełniła Maria Krzywda. Nabożeństwa u braci Albertynów odprawiał codziennie jeden z podopiecznych zgromadzenia, jezuita ks. Władysław Herczyński, zaś w niedziele i święta przyjeżdżał dodatkowo bernardyn z Krakowa, o. Andrzej Pabin⁹⁴.

NOWA PARAFIA OJCÓW – GRODZISKO

W dniu 29 czerwca 2008 r. biskup kielecki Kazimierz Ryczan powołał do życia nową parafię Ojców – Grodzisko pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz św. Józefa Rzemieślnika. Jej proboszczem został mianowany ks. Stanisław Langner, który już wcześniej opiekował się kościołem w Grodzisku z ramienia Świętokrzyskiego Stowarzyszenia Akademickiego (Langner 2008, s. 130–131). Parafia jest bardzo niewielka, gdyż należą do niej tylko dwie małe miejscowości – Ojców i Grodzisko, liczące około 200 wiernych. Stała obecność kapłana w nieodległym od Ojcowa Grodzisku wpływa korzystnie na działalność duszpasterską, a także opiekę nad zespołem Pustelni bł. Salomei oraz kaplicą w Ojcowie. Msze święte w kaplicy odbywają się w niedziele i uroczystości kościelne o godzinie 8 oraz 10, a dodatkowo w sezonie letnim (od maja do końca października) także popołudniu – o godzinie 18 (maj – wrzesień) lub 16 (w październiku).

W ostatnich latach wykonano szereg prac przy kaplicy oraz w jej otoczeniu. W 2011 r. zaczęto tworzyć nowe zagospodarowanie przed świątynią wg projektu Magdaleny Swarczewskiej, polegające na wykonaniu nawierzchni z kamienia wapiennego oraz zainstalowaniu nowych ławek przed wejściem do budynku (ryc. 12). Prace te zostały ukończone w roku następnym, kiedy to odnowiono również figurę Matki Bożej ustawioną w pobliżu ojcowskiego zamku⁹⁵. Po niebezpiecznych wezbraniach wód w Prądniku, jakie miały miejsce w czerwcu 2013 r., przystąpiono do oczyszczenia koryta rzeki w miejscu, gdzie stoi kaplica, a także do jego pogłębienia. W styczniu 2014 r. zostało formalnie uregulowane prawo własności miejscowej parafii do kaplicy (do 23 maja 1989 r. stanowiła mienie Skarbu Państwa⁹⁶). W roku 2015 kaplica ojcowska wzbogaciła się o nową rzeźbę św. Józefa, którą wykonał twórca ludowy Antoni Toborowicz z Woli Libertowskiej koło

⁹³ Sprawozdanie wizytacyjne parafii Skała w roku 2003, tamże, k. 218–219.

⁹⁴ Tamże, k. 209.

⁹⁵ Prace konserwatorskie wykonała Urszula Mosur-Nowak.

⁹⁶ Decyzja Wojewody Małopolskiego z dnia 9 stycznia 2014 r. WS-VII.7530.I.12.2012.BR o stwierdzeniu nabycia z mocy prawa z dniem 23 maja 1989 r. przez Parafię Rzymskokatolicką p.w. Matki Boskiej Różańcowej w Smardzowicach nieodpłatnie prawa własności mienia Skarbu Państwa obejmującego nieruchomości położoną w Ojcowie (działki nr 468 i 469 o łącznej powierzchni 0,0957 ha), zabudowaną Kaplicą „Na Wodzie”. Archiwum OPN.

Wolbromia. Figura ta została poświęcona podczas uroczystości odpustowej ku czci św. Józefa Rzemieślnika (1 maja), której przewodniczył ks. dr Grzegorz Kaliszewski, proboszcz parafii Smardzowice⁹⁷.

ZAKOŃCZENIE

Kaplica w Ojcowie pięknie wpisała się w przyrodniczą oprawę Doliny Prądnika, wzbogacając krajobraz kulturowy tego obszaru. Dzieje powstałej w 1901 r. świątyni nie są wprawdzie zbyt długie, lecz na pewno interesujące i ściśle związane z historią samej miejscowości. Losy kaplicy obrazują dość burzliwe przemiany funkcji Ojcowca – od miejscowości uzdrowskiej do miejsca chętnie odwiedzanego przez turystów i wycieczkowiczów. Była ona również świadkiem wielu zmian w zakresie administracji kościelnej, które dotknęły ją bezpośrednio zmieniając kilkakrotnie status i przynależność parafialną świątyni.



Ryc. 12. Kaplica pod wezwaniem św. Józefa Rzemieślnika w Ojcowie – widok współczesny. Fot. R. Cieślak

Fig. 12. Chapel dedicated to St. Joseph the Artisan in Ojcow – present-day view. Photograph by R. Cieślak

Warto dodać, że kaplica „Na Wodzie” stanowi zabytek architektury jednocześnie sakralnej oraz uzdrowskiej, niezmiernie interesujący pod względem historyczno-artystycznym. Stanowi ona rzadki przykład wykorzystania form i detali zdobniczych charakte-

⁹⁷ Informacje o najnowszych dziejach parafii zaczerpnąłem ze strony internetowej www.ojcow-grodzisko.pl, a także od ks. Stanisława Langnera, któremu składam serdeczne podziękowania za udzieloną pomoc.

rystycznych dla architektury kurortów przełomu XIX i XX w. w budowlach o przeznaczeniu sakralnym. Interesującym zagadnieniem byłoby zbadanie genezy tych form, niewątpliwie zaczerpniętych z tzw. architektury szwajcarskiej i przetworzonych w uzdrowiskach karpackich (np. Szczawnicy czy Krynicy), a także wskazanie na pewne elementy lokalne, jak na przykład motywy dekoracyjne odwołujące się do roślin ojcowskich⁹⁸. Jest to jednak już temat na osobne opracowanie.

PIŚMIENNICTWO

- Album Ojcowa*. b.d.w. Nakładem Piotra Bugalskiego. Kraków.
- Bosak W. 1997. *Remont „Kaplicy na Wodzie” w Ojcowie*, „Parki Narodowe”, **3**: 20–21.
- Dyba O., Kołodziejski S., Marcinek R., Partyka J., Siwek A., Śledzikowski T. 2003. *Dziedzictwo kulturowe okolic Ojcowa*, red. S. Kołodziejski i J. Partyka. Ojców.
- Falniowska-Gradowska A. 1999. *Dzieje zamku ojcowskiego*. Ojców.
- Kaplica przy zakładzie leczniczym w Ojcowie*. 1902. „Wędrowiec”, **22**: 424–425.
- Kornecki M. 1999. *Kościół drewniany w Małopolsce. Zagadnienia uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*. Kraków.
- Langner S. 2008. *Zarys historii zespołu sakralnego na Grodzisku i jego wychowawcza rola*, [w:] *Elementy chrześcijańskie w edukacji ekologicznej*, red. ks. M. Ostrowski i J. Partyka. Ojców, s. 125–132.
- Lerka C. 2006. „*Ukochał ojczyznę, ludzkość i prawdę*”, [w:] *Stanisław Niedzielski i jego zasługi dla Ojcowa. W setną rocznicę śmierci (1905–2005)*, red. J. Partyka. Ojców, s. 16–19.
- Leonowicz M., Leonowicz M. 1996. *Kaplica „Na wodzie” w Ojcowie. Inwentaryzacja architektoniczna*. Kraków 1996. Archiwum OPN.
- Łuczyńska-Bruzda M. 1978. *Wartości kulturowe Ojcowskiego Parku Narodowego. Analiza form, problem ich zachowania*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, **12**: 63–74.
- Mierzyński Z. 1895. *Ojców. Uzdrowisko klimatyczne leśno-górskie*. Kraków.
- Mitkowska A. 1995. *Uzdrowisko w Ojcowie i jego park zdrojowy*, „Prądnik. Prace Muz. Szafera”, **10**: 105–134.
- Myczkowski Z. 1995. *Regionalizm architektoniczno-krajobrazowy Doliny Prądnika*, „Prądnik. Prace Muz. Szafera”, **10**: 135–188.
- Naruszewicz A. 1805. *Dyaryusz Podróży Stanisława Augusta Króla na Ukrainę, w Roku 1787*. Warszawa.
- Nowak J. 2004. *Ojców za Zawiszów, Krasieńskich i Czartoryskich 1878–1945*, [w:] *Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, red. J. Partyka, t. 2 – Kultura. Ojców, s. 119–132.
- Partyka J. 1990. *Przewodnik po stałej wystawie Muzeum im. Prof. Władysława Szafera i Parku Zamkowego. Ojcowski Park Narodowy*. Kraków.
- Partyka J. 1998. *Ojcowski Park Narodowy. Przewodnik*. Warszawa.
- Partyka J. 2001. *Sto lat kaplicy „Na Wodzie” w Ojcowie (1901–2001)*, [w:] *Badania naukowe w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, red. J. Partyka. Ojców, s. 503–506.
- Partyka J. 2002/2003. *Kalendarium Ojcowskiego Parku Narodowego za lata 1999–2002*, „Prądnik. Prace Muz. Szafera”, **13**: 253–257.

⁹⁸ Na ten temat zob. Sołtys-Lelek, Barabaszy-Krasny, Możdżeń (2014a, b).

- Partyka J. 2006. *Ojcowski Park Narodowy. Przewodnik turystyczny*. Warszawa.
- Ruszczyk G. 2001. *Drewniane kościoły w Polsce 1918–1939. Tradycja i nowoczesność*. Warszawa.
- Sołtys-Lelek A., Barabasz-Krasny B., Możdżeń K. 2014a. *Rośliny ojcowskich dolin w ornamentach dekoracyjnych kaplicy „Na Wodzie” p.w. św. Józefa Rzemieślnika w Ojcowskim Parku Narodowym (południowa Polska)*, „Prądnik. Prace Muz. Szafera”, **24**: 83–98.
- Sołtys-Lelek A., Barabasz-Krasny B., Możdżeń K. 2014b. *Krajobrazy florystyczne ojcowskich dolin jako źródło inspiracji w elementach zdobniczych kaplicy „Na Wodzie” w Ojcowie (południowa Polska)*, [w:] *Krajobraz sakralny*, red. ks. M. Ostrowski i J. Partyka, Kraków – Lwów, s. 213–222.
- Stanisław Niedzielski i jego zasługi dla Ojcowia. W setną rocznicę śmierci (1905–2005)*, red. J. Partyka. Ojców 2006.
- [Załuski W.] Z. W. 1902. *Kaplica w Ojcowie*. „Tygodnik Ilustrowany”, **18**: 353.
- Załuski W. 1903. *Ojców. Kartka z dziejów doliny Prądnika*. Warszawa.
- Ziarkowski D. 2009. *Kreacja, zmierzch, dziedzictwo uzdrowiska w Ojcowie*, [w:] *Turystyka uzdrowiskowa. Stan i perspektywy*, red. M. Boruszczak. Gdańsk, s. 136–149.
- Ziarkowski D. 2011. *Zabytki a turystyka. Studium poświęcone historii naukowego i krajoznawczego poznawania Doliny Prądnika*. Kraków.
- Zółciak J. 2004. *Budownictwo uzdrowiskowe na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego. Wybrane problemy architektury*, [w:] *Zróźnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, red. J. Partyka, t. 2 – Kultura. Ojców, s. 145–154.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Diecezjalne w Kielcach

- Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 20 września do 19 maja 1938, sygn. PS – 15/1.
- Akta kurialne ogólne. Kaplice w parafiach 1897–1938, sygn. OL – 1/3.
- Akta parafii Smardzowice R. 1939–1972, sygn. PS – 15/2.
- Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 25.VI.1945 r. do 21.VIII.1972 r., sygn. PS – 15/3.
- Akta kurialne parafii Smardzowice 1970–2004 r., sygn. PS – 15/4.
- Akta parafii Skała od 23.I.1950 r. do 3.VII.1972 r., sygn. PS – 8/3.
- Akta kurialne parafii Skała 1965, 1970, 1973–2005 r., sygn. PS – 8/5.

SUMMARY

The chapel in Ojców constitutes an interesting monument of wooden sacred architecture which is currently regarded as one of the major symbols of the Ojców National Park. It was built in 1901 in the effect of an adaptation of the building belonging to the public wave baths on the river Prądnik to sacral functions. Initially, the temple had strong links with the local spa, serving, among others, as a place of prayer, above all, to the spa guests arriving in Ojców, among whom there were also many priests who performed the daily liturgy in the chapel. After the liquidation of the spa, shortly before World War II, the chapel became more closely associated with the parish in Smardzowice, which Ojców had belonged to.

In the effect of the growing pastoral needs, associated, among others, with the development of the tourist movement in Ojców, a vicar was delegated to this village at the beginning of the '60s of the 20th c., who was to look after the chapel and celebrate Mass there. Shortly afterwards, Ojców became a separate rectorate within the Smardzowice parish. This state of affairs had lasted until the year 1993 when Ojców became incorporated into the Skała parish. Whereas since the year 2008 a new Ojców-Grodzisko parish has been in operation.